

REPUBLIKA

Rok XI | LÓDŹ, CZWARTEK, 2-go MARCA 1933 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 61

Dyktatura szaleje w Niemczech.

Aresztowania komunistów i socjalistów trwają. — W Berlinie osadzono w więzieniu 30 cudzoziemców.

Hitlerowcy demolują sklepy żydów polskich. Kto podpalił Reichstag? — Krwawe zaburzenia w Hamburgu i Wormacji.

Berlin, 1 marca. Akcja polityczna przeciwko komunistom prowadzona jest w całej Rzeszy niezwykle energicznie. Rządy krajów związkowych zgodnie z otrzymaną instrukcją podjęły energiczną walkę z ruchem komunistycznym. Rząd turyngijski polecił

ARESztOWAĆ WSZYSTKICH DZIAŁACZY I POSŁÓW KOMUNISTYCZNYCH. Cała prasa i odezwy komunistyczne zostały skonfiskowane. Represje zastosowano również wobec prasy socjaldemokratycznej. Rząd bawarski rozpoczął również represje przeciwko komunistom. W całej Bawarii zakazano rozwieszania plakatów, wydawania odezwy oraz urządzania zgromadzeń komunistycznych.

W Monachjum przeprowadzono rewizję w lokalach partyjnych. Gmach bawarskiego jest strzeżony przez policję i zamknięty dla interesantów prywatnych.

W Dusseldorfie i w Essen domy w których mieściły się centrale partii dla Nadrenji i Westfalji obsadzone zostały przez policję.

Analogiczne zarządzenia represyjne wprowadził rząd saski.

W Dreźnie dokonano aresztowania 40 funkcjonariuszy. Wśród aresztowanych znajdują się kilku byłych urzędników policji.

W Lipsku socjal-demokr. prezydent policji został urlopowany.

WE WROCLAWIU ARESztOWANO CAŁY ZARZĄD „REICHSBANNE-RU“.

W Erfurcie przeprowadzono rewizję w lokalu partii komunistycznej oraz w domu gdzie mieści się redakcja socjaldemokratycznej „Tribuny“. W Oldenburgu cała prasa socjaldemokratyczna została zawieszona na dni 14. W Meklemburg-Schwerinie aresztowano 120 komunistów.

W Akwizgranie aresztowano około 100 osób.

W Berlinie policja zatrzymała ubiegłej nocy 200 osób w tym znaczną część stanowią członkowie partii komunistycznej.

Podczas obławy w tak zwanej herbarni żydowskiej **ZATRZYMANO OKOŁO 30 OBYWATELI CUDZOZIEMSKICH**, którzy nie mogli się wykazać zezwoleniem na pobyt w Niemczech. Wśród aresztowanych w mieście znajdują się liczni obywatele cudzoziemcy m. innymi Rosjanie i Hindusi.

W ciągu nocy przeszło **300 LOKALI KOMUNISTYCZNYCH ZAMKNIĘTO.**

Walki uliczne.

Berlin, 1 marca. Ubiegłej nocy w Hamburgu zastrzelono urzędnika policji. Sprawca zbiegł. W Wormacji ponownie

DOSZŁO DO POWAŻNYCH ZABURZEŃ.

Zarządca „Domu Ludowego“ oraz jeden mężczyzna którego nazwiska nie udało się ustalić — padli ofiarą strzelaniny. Wiele osób zostało poranionych.

Represje wobec prasy.

Berlin, 1 marca. Socjal-demokratycznej agencji prasowej odebrano debet na posilkowanie się emisjami radjofonicznymi w swej obsłudze prasowej.

Rozporządzenie to motywowane jest nadawaniem w czasie tych emisji radjowych komunikatów agencji, przeznaczonych wyłącznie dla radjosluchaczy.

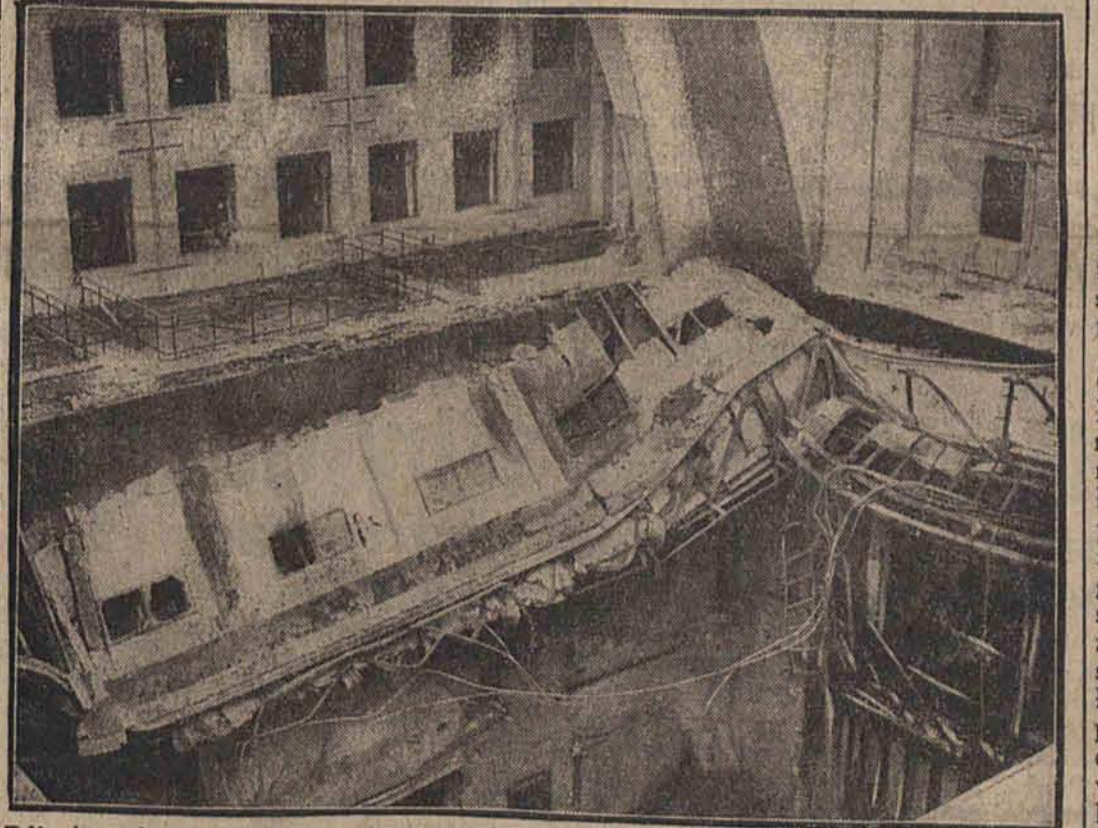
Berlin, 1 marca. Dziennik „8 Uhr Abendblatt“ został zawieszony na czas nieograniczony.

Berlin, 1 marca. Według doniesień biura Conti trybu-

nał Rzeszy uznał za niedopuszczalny za kaz „Muenchener Neueste Nachrichten“ wydany przez min. spraw wewnętrznych Rzeszy Fricka.

Jak wiadomo, rząd Rzeszy zwrócił się przed tygodniem do rządu bawarskiego z żądaniem wydania zakazu tego organu bawarskiej partii ludowej, na co rząd krajowy w Bawarii odpowiedział odmownie.

W analogicznej sprawie zakazu „Badischer Beobachter“ trybunał Rzeszy skrócił termin zakazu z 8 dni na 3 dni.



Zdjęcie sali plenarnych posiedzeń parlamentu Rzeszy po pożarze.

Bojówki Hitlera włączone do policji. Mają one poraz pierwszy zadobytować w dniu wyborów.

BERLIN, 1 marca. W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie wykonawcze w sprawie organizacji i rozlokowania formacji policji pomocniczej. Jak donosi biuro Conti policja ta używana będzie sporadycznie celem wsparcia akcji policji stałej.

Oddziały policji pomocniczej formowane być mają z członków narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych, sztafet ochronnych oraz organizacji Stahlhelmu. Po raz pierwszy policja pomocnicza wystąpi w najbliższą sobotę i niedzielę dla poparcia wysiłków policji zawodowej przy utrzymywaniu porządku w związku z wyborami.

Rozruchy antyżydowskie w Zagłębiu Ruhry. Interwencja konsula polskiego.

Essen, 1 marca. W ostatnich dniach w Zagłębiu Ruhry doszło do wystąpień antyżydowskich, podczas których ucierpieli również żydzi polscy.

W Hamborn w kilku sklepach należących do żydów, obywateli polskich powybijano szyby, pozątem napadnięto na kilku obywateli polskich i pobito. Jednego pobito do krwi.

W Duisburgu na rynku żydów steryzowano i zmuszono do opuszczenia stois, przyczem częściowo zniszczone sprzedającym ich towar.

Również i w innych miejscowościach doszło do wystąpień antyżydowskich.

W wypadkach, dotyczących obywateli polskich konsul R.P. w Essen złożył u władz niemieckich odpowiedni protest.

Komisarze w krajach związkowych.

Monachjum, 1 marca.

Kwestja komisarzy rządowych dla południowo-niemieckich krajów związkowych jest w dalszym ciągu przedmiotem ożywionej dyskusji w prasie bawarskiej. Ciekawe szczegóły publikuje na temat dr. Fritz Gerlich w czasopiśmie „Der gerade Weg.“ Według wiadomości Gerlicha przedłożony został rządowi Rzeszy przez dowódcę oddziałów szturmowych Röhma, plan przewidujący mianowanie generalnego Komisarza dla całej Rzeszy, któremu by podlegała cała policja, oddziały szturmowe partii narodowo-socj. i formacje hełmu stalowego. Komisarzem generalnym miałby zostać Röhm osobiście. Następnie mieliby zostać mianowani podkomisarze dla poszczególnych krajów związkowych. Załatwienie sprawy komisarzy w sposób powyższy nie byłoby zdaniem projektodawcy sprzeczne z konstytucją. Plan powyższy uzyskał rzekomo — aprobatę kanclerza Hitlera.

Ustępstwa Hitlera dla Bawarii.

Berlin, 1 marca.

Prezydent rządu bawarskiego Held przybył dziś do Berlina i odbył dłuższą konferencję z kanclerzem Hitlerem. W stolicy Bawarii został ogłoszony komunikat stwierdzający, że rozporządzenia nowego dekretu prezydenta Rzeszy są ważne na terenie całej Rzeszy. Mimo to postanowienia te nie będą stosowane do tych krajów związkowych, w których porządek i bezpieczeństwo publiczne będą zagwarantowane przez władze krajowe.

Nominacja attaches wojskowych.

Berlin, 1 marca.

Biuro Wolfa ogłasza oficjalne nominacje niemieckich attaches wojskowych. W ważniejszych stolicach świata zostali zamianowani z dniem 1 kwietnia: W Warszawie gen. mjr. Schundler, w Paryżu gen. mjr. Kuehlenthal, w Waszyngtonie gen. mjr. Boetticher.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Dyktatura szaleje w Niemczech.

Oficjalny komunikat o wynikach śledztwa w sprawie pożaru parlamentu.

Berlin, 1 marca.

Urzędowa pruska agencja prasowa donosi, że dotychczasowe oficjalne dochodzenie w sprawie podpalenia gmachu Reichstagu wykazało, że do nagromadzenia materiałów łatwopalnych

POTRZEBA BYŁO CONAJMNIJ 7 OSÓB,

do podłożenia ognia jednocześnie w wielu miejscach conajmniej dziesięciu.

Sprawcy wzniesienia pożaru musieli być bardzo dobrze obznajmieni z rozkładem olbrzymiego budynku, co możliwe jest tylko po długoletnim swobodnym poruszaniu się w gmachu.

Najcięższe poszlaki co do udziału w podpaleniu istnieją przeciwko posłom partii komunistycznej, którzy ostatnio niezwykle często zbierali się w Reichstagu pod różnymi pozorami.

Na tę znajomość rozkładu budynku i służby wartowniczej wskazuje również fakt schwywania na gorącym uczynku tylko komunisty holenderskiego, który wskutek nieznanego rozkładu gmachu **NIE ZDOŁAŁ UCIEC.**

Aresztowany sprawca brał udział w obradach komunistycznej komisji wykonawczej i przełamał swój udział w zamachu.

Dochodzenie wykazało, że trzech świadków naocznie ujrzeni na kilka godzin przed pożarem van der Luebbe w towarzystwie posłów Toergelera i Koehna w kularach parlamentu. Opuścili oni budynek po zamknięciu wejścia dla posłów, ok. godz. 10 inną drogą.

Berlin, 1 marca.

We wtorek, popołudniu, urządzono w gmachu Reichstagu wizję lokalną, przy której był obecny ujęty sprawca podpalenia, holender van der Lubbe.

Berlin, 1 marca.

Zarządzenie, mocą którego wszystkie lokale publiczne w Berlinie muszą być zamknięte o godz. 12-ej w nocy, zostało tymczasowo przez prezydenta policji cofnięte.



Na skutek zarządzeń Hitlera aresztowano najwybitniejszych przywódców komunistycznych w Niemczech. Od lewej ku prawej: poseł Remmele, poseł Torgler, poseł Muenzenberg, poseł Pieck. Wszyscy osadzeni zostali w więzieniu.

Rozstrzygająca walka na śmierć i życie pomiędzy dyktaturą hitlerowską a demokracją.

Wiedeń, 1 marca.

„Arbeiter Zeitung” omawiając zajścia w Niemczech oświadcza, że Berlin, Prusy i Niemcy zaskoczone wypadkami pozostały w dniu wczorajszym spokojne.

Nie wiadomo jednak, jak długo spokojny ten potrw. Takiego wroga proletariatu niemiecki nie potrafi pobić kartą wyborczą. Teraz pozostaje tylko jedno —

niewola i hańba na dziesiątki lat, albo rozstrzygająca walka na śmierć i życie.

„Reichspost” wyraża zapatrywanie, że podpalenie gmachu Reichstagu wykazuje szereg podejrzanych momentów, które wymagają wyjaśnienia.

Dziennik zaznacza dalej, że z drogi, którą wybrał rząd Rzeszy niema odwrotu. Trzeba jednak rozróżnić między

walką przeciwko komunizmowi, a walką przeciw demokracji!

Utajona wojna domowa rozrywająca naród niemiecki od lat 14-tu nie jest rozstrzygnięta przez chwilowe zwycięstwo.

Można więc tylko mówić o rozejmie.

Stronnictwa centrowe i lewicowe są zbyt dobrze zorganizowane i skonsolidowane wewnątrz, by mogły być wyrzucone poza nawias przez kilka zarządzeń administracyjnych „Reichspost” wyraża zapatrywanie, że zanosi się na długą wojnę polityczną.

Wielki pożar

Berlin, 1 marca.

W oddziale maszynowym tartaku mechanicznego w Wissen, wybuchł wielki pożar, który w krótkim czasie objął wszystkie zabudowania fabryczne.

Ogień przerzucił się na 10 budynków mieszkalnych.

25 rodzin zostało bez dachu nad głową.

Anglicy potępiają Hitlera, który chce zdławić opozycję lewicową.

London, 1 marca.

Cała prasa angielska z „Timesem” na czele potępia akcję podjętą przez Hitlera i jego zwolenników. „Times” tak ostrożny zazwyczaj, gdy chodzi o krytykę spraw wewnętrznych w innych krajach, wypowiada tym razem niezwykle ostre słowa. Piszemy on m. in.: „rzekomo my podpalacz, którego aresztowano w płonącym budynku, ma być jakoby holenderskim komunistą. Miał on rzekomo przyznać się do winy, ale w żadnym razie nie jest jasne, jak mogły przygotowania jego, które musiały być rozle-

głe, ujść uwadze i czujności straży i personelu Reichstagu. Komunikat oficjalny, jak tego można było oczekiwać, oświadcza, że pożar był częścią niebezpiecznej konspiracji komunistycznej i miał się stać sygnałem terrorystycznych rozruchów. W każdym bądź razie pożar ten nastąpił w korzystnym dla rządzących momencie: lewa opozycja została całkowicie zdławiona, akt zaś rzekomego fanatyka umożliwił władzom kneblowanie komunistów i socjalistów, którzy wyobrażają co najmniej tak znaczny odłam opinii niemieckiej.

Otwarcie linii kolejowej Herby-Gdynia

Zdolność konkurencyjna węgla polskiego na rynkach bałtyckich wzmoże się.

Zduńska Wola, 1 marca.

Dzisiaj o godz. 11.15 odbyło się uroczyste otwarcie kolei żelaznej Herby-Zduńska — Wola.

Przybyłych dostojników z Warszawy przywitały na miejscu na stacji Karsznice władze miejscowe. Przemówienia powitalne wygłosili w języku polskim i francuskim dzieci ze szkół powszechnych, poczem odbyła się msza polowa w nowowytbudowanej parowozowni.

Po mszy świętej przemówienie wygłosił J.E. ks. biskup dr. W. Tymieniecki w języku polskim oraz ks. Zdźarski w języku francuskim.

Po przemówieniach odbyło się poświęcenie krzyżów, poczem publiczność wraz z dostojnikami udała się na tor kolejowy, gdzie również wygłoszono przemówienia okolicznościowe.

Po przemówieniach odegrano hymn państwowy polski i francuski. O godz. 12.20 uroczystość się zakończyła i dostojnicy udali się w dalszą drogę do Bydgoszczy.

**

Karsznice, 1 marca.

Dzisiaj przed południem nastąpiła tutaj uroczystość otwarcia i oddania do użytku publicznego środkowego odcinka Karsznica — Inowrocław wielkiej magistrali węglej Nowe Herby — Gdynia. Na uroczystość przybyli przedstawiciele rządu z panem min. Budkiewiczem na czele. Przybyli również wojewoda łódzki Aleksander Hauke-Nowak i pomorski woj. Kirtiklis.

**

Warszawa, 1 marca.

(F) Korzystając z pobytu na otwarciu

uruchomienia linii kolejowej Herby — Gdynia, nasz korespondent zwrócił się do ministra inż. Butkiewicza z zapytaniem, jakie znaczenie posiada nowowytbudowana linia dla życia gospodarczego Polski. Minister oświadczył, że uruchomienie magistrali ma duże znaczenie, albowiem skraca obecną drogę z Gdynią o 60 km. i odciąża inne linie kolejowe. Nowowytbudowana linia przyczyni się do znacznego potania kosztów transportu przez co węgiel nasz będzie mógł konkurować na rynkach skandynaw-

skich i w państwach bałtyckich.

(F) Jak się dowiaduje nasz warszawski korespondent, francusko - polskie towarzystwo kolejowe otrzyma wkrótce dalszą kwotę z pożyczki w wysokości 11,5 mil. franków na wykonanie instalacji kolejowych.

Pozatem wpłynie na rachunek Towarzystwa, który znajduje się w Banku Polskim, 3,5 mil. franków jako kapitał obrotowy a następnie 11,250.000 franków na zakup lokomotyw w kraju.

Brutalny napad na woźnego gen. komisariatu polskiego na ulicach Gdańska.

Gdańsk, 1 marca.

Dzisiaj około godz. 2 min. 15 w nocy powracający ze służby do domu Wielka Aleja woźny generalnego komisariatu R. P. w Gdańsku Józef Szafranski został napadnięty przez czterech osobników, którzy zadali mu silny cios w głowę. Napastnicy po zadaniu ciosu poczęli

wykrzykiwać: Czy chcesz jeszcze polaczku!

W związku z tem skandalicznym zajściem komisarz generalny R. P. wystosował do senatu ostry protest przeciwko zajściu i zażądał wykrycia zbrodni i ich ukarania. O zajściu komisarz gen. R. P. powiadomił również wysokiego komisarza Ligi Narodów.

Strejk studentów w Zagrzebiu

Jeden akademik ranny podczas starcia z policją

Białogród, 1 marca.

Dzisiaj w Zagrzebiu rozpoczął się strajk studentów. Grupy uczestników strajku zabarykadowały wszystkie bramy uniwersytetu w celu niedopuszczenia innych studentów do uczelni.

Jedna z grup studentów usiłowała przedostać się siłą do gmachu uniwersytetu. Doszło do bójski, na skutek której musiała interwenjować policja. W wyniku starcia jeden student został ranny.

Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził tereny pod park narodowy.

Zakopane, 1 marca.

Pan Prezydent odbył dziś objazd terenów w Tatrach przewidzianych pod park narodowy. Panu Prezydentowi towarzyszyli zast. kancelarji wojskowej mjr. Jurgielewicz oraz prof. Walery Götzel i mjr. Romaniszyn reprezentujący państwową radę ochrony przyrody i polskie towarzystwo tatrzańskie. Zwiedzano tereny położone wzdłuż drogi do Morskiego Oka i należące do fundacji kurnickiej oraz dóbr Murzasichle.

Pan Prezydent kilkakrotnie zatrzymywał się słuchając objaśnień prof. Goetla i mra Romaniszyna. Po przybyciu do Morskiego Oka pan Prezydent żywo omawiał sprawy związane z przyszłym parkiem narodowym. Pan Prezydent specjalnie interesował się pracami nad założeniem parku tatrzańskiego po obu stronach granicy oraz przyrzekł poparcie dla całej akcji. Liczne wycieczki turystyczne i narciarskie zdążające szosą Morskiego Oka entuzjastycznie witały najwyższego dostojnika Rzplitej.

Rokowania handlowe niemiecko-litewskie.

Berlin, 1 marca.

W dniu jutrzejszym przybywa do Berlina litewski minister spraw zagranicznych Zaunius. Jutro również zapowiedziany jest przyjazd posła niemieckiego w Kownie Zechlina. Pólsruzędowo zaznacza się że wizyta Zauniusa pozostaje w związku z podjęciem rokowań handlowych

Berlin, 1 marca.

W drodze z Genewy komisarz spraw zagranicznych Litwinow zatrzymał się w Berlinie i złożył wizytę min. spraw zagranicznych Neurathowi.

WOJNA DOMOWA.

W Niemczech rozgorzała na dobre wojna domowa — inaczej nie można określić tego, co się tam teraz dzieje. Wprawdzie już oddawna rewolwer na ulicach Berlina był normalnym środkiem politycznej dyskusji, ale przynajmniej rząd zachowywał jeszcze jakieś pozory t. zw. praworządności, policja starała się przywrócić jakiś porządek. Od trzech dni konstytucja jest w rżo- czy samej i wbrew wszelkim normom prawnym zawieszona: posłów się are- sztuje, przeprowadza się rewizje w or- ganizacjach politycznych, prasa jest kompletnie zakneblowana. Podczas pożaru Reichstagu po raz pierwszy oficjalnie bojówki hitlerowskie wypro- wadzone zostały na ulicę. Już tam po- zostaną, jako armia w wojnie cywil- nej....

Jest to rewolucja „od góry”: naj- pierw zdobyli władzę, a teraz będą zdobywać podpory, likwidować prze- ciwników. Nie ulega wątpliwości, że uda im się to kompletnie. Hitlerowcy dokładnie zniszczą przedewszystkiem socjal - demokrację, która i tak trzy- mała się cudem, bita zarówno zpra- wa, jak i zlewa. Jeszcze przed kilku dniami zarząd socjal - demokracji uchwalił rezolucję, w której stwier- dza, że „robotnicy niemieccy stać bę- dą obiema nogami na gruncie konsty- tucji i nie dadzą się sprowokować do opuszczenia tego stanowiska”. Prze- tłumaczone na język praktyczny ozna- cza to, że socjaldemokracja nie pójdzie na walkę czynną z hitlerowcami, od- wrotnie, będzie trzymała się defenzy- wy w najściślejszym znaczeniu tego wyrazu. Oznacza to właściwie koniec socjaldemokracji.

Pożar parlamentu niemieckiego był potrzebny Hitlerowi nie tyle ze względu na walkę z komunizmem, wiele raczej z socjalistami. Wszelkie prawa wyjątkowe wobec socjalistów, zastosowane „ot tak sobie” mogłyby wywołać nieprzyjemne wrażenie za- granicą i z całą pewnością wywoła- łyby odruchy we wszystkich krajach. Skoro jednak rzuca się podejrzenie podpalenia Reichstagu, skoro kieruje się ślady najpierw na komunistów, a później do tej samej kompanji zalicza się także socjalistów — nabiera to już innego posmaku, mówi jakgdyby o obronie państwa przeciwko zbrodni. Większa jest swoboda ruchów, co już można zresztą w Berlinie zauważyć...

Postawiliśmy diagnozę, że Hitler zwycięży w domowej wojnie. Nasu- wałyby się mimowoli porównania ze zwycięstwem faszystów we Wło- szach przed 10 laty. Porównania jed- nak są nieco zdradliwe. Przedewszy- stkiem zupełnie zmieniły się warunki w świecie w ciągu tych dziesięciu lat. Problem nie polega na utrwaleniu ty- lko władzy, ale na utrzymaniu jej w obliczu coraz gorszych konjunktur gospodarczych. Łatwo jest pochwyć władzę, ale trudno zadowolnić oby- wateli. Miljony hitlerowców będą chciały ujrzyć konkretne owoce zwy- czeństwa, tak jak ujrzały to masy fa- szystowskie we Włoszech. A o to nie- tylko coraz trudniej, wydaje się nawet, że teraz jest to niemożliwe. Poza- tem Włochy są krajem o zupełnie innej strukturze ekonomicznej. Nie miały one miljonów bezrobotnych, które dziś leżą na barkach Niemiec. Cały świat nie prowadził wówczas jeszcze swej polityki zamkniętych drzwi i kto umiał zdobyć się na produkcję, mógł liczyć

na zbyt, na który dziś liczyć nie moż- na... Oto są szkopyły, które dyktują ogromnie pesymistyczny pogląd na to co się w Niemczech dzieje.

Hitler może rozwalić partję komu- nistyczną i socjaldemokratyczną. Mo- że to uczynić środkami policyjnymi, przy wybitnej pomocy swej własnej organizacji wojskowej. Ale musi za- płacić bardzo sioną cenę: musi inkor- porować do swego programu wielki balast praw socjalnych robotnika. Mo- żna zabrać względnie łatwo człowie- kowi jego książeczkę partyjną, ale nie pozwoli on sobie zabrać swych uprawnień i marzeń i dążeń...

Więc Hitler, skoro będzie pragnął utrzymać masy, będzie musiał zgodzić się na ich daleko idące żądania, będzie musiał zaspakajać ich pragnienia.

Kto za to zapłaci w tych czasach? Przecież nie wielki przemysł z Hugenbergiem i nie wielkie rolnictwo pru- skie....

Więc mogą zniknąć, lub ściślej mówiąc ukryć się w podziemia partje, ale nie znikną zagadnienia, nie zczecz- ną problemy... I tutaj tkwi rdzeń nie- bezpieczeństwa. Bo może się okazać, że to, przeciw czemu dziś Hitler wy- stępuje ze swą całą potęgą, może wy- łądować się właśnie w komunistycznej rewolucji. Jeśli nie da on robotnikom pracy, jeśli nie da masom chleba, wówczas żywioł może się obrócić przeciw niemu. I wtedy mielibyśmy do czynienia z czemś o wiele jeszcze gor- szym od tego, co działo się w Rosji. Wybuch długo tłumionych nienawiści może być najgroźniejszym zjawis- kiem, jakie widział świat.

Dla nas, dla Polski, nie są to fakty oderwane, to nie jest już tylko obser- wowanie tego, co się dzieje u sąsiada.



Piękne ciało pociąga Piękna cera przykuwa

Nikt nie potrafi się oprzeć urokowi wdzięcznej postaci, tem mniej zaś powabowi miękkiej jak aksamił skóry.

Piękne kobiety całego świa- ta używają mydła Palmolive, wyrabianego ze słynnych olej- ków piękności, owoców oli- wnych, palm i orzechów ko- kosowych. Obfita pianą my- dła Palmolive przenika głąbo- ko w pory i zmywa je łagodnie a jednocześnie dokładnie — nadejąc twarzy ów świeży wy- gląd, który jest i był zawsze największym powabem i naj- cenniejszym darem młodości.

Niech Pani używa mydła Palm- olive nie tylko do pielęgnowa- nia twarzy, lecz również całego ciała, a odczuje Pani z roz- koszą jego ożywczy skutek.

Wyrób krajowy.

Jeśli u sąsiada się pali, to może się zdarzyć, że iskry będą się przenosić i na nasze strzechy...

A pozatem, któż zaręczy, że Hi- tler, widząc sytuację, w której się znaj- dzie, jeśli nie dziś to za rok, nie będzie chciał utopić płomieni w swym wła- snym kraju tak znanym w historii środkiem, jak wywołanie zamieszek

zewnętrznych, aby odciągnąć uwagę swego narodu od niemieckich bolączek wewnętrznych?

To są zagadnienia dla nas niesly- chanie ważne i skrupulatne śledzenie tego, co się w Niemczech dzieje, jest największym dziś zadaniem i obowiąz- kiem polityki polskiej.

Czesław Oltaszewski.

Japończycy zbliżają się do stolicy Dzeholu.

Flota japońska na wodach chińskich.

Ataki samolotowe przy pomocy gazów trujących.

Tokjo, 1 marca.

Chińskie dowództwo oskarża japoń- czyków, iż używali bomb, wypełnio-

nych gazami trującymi, podczas ataków samolotowych na Czang-Lang i Lei- Pjad.

General Tang-Ji-Lin, gubernator pro- wincji Dzehol, donosił o bombardowaniu za pomocą bomb gazowych podczas ataku eskadry japońskiej na Czang- Tehfu. General Tang oświadczył, iż poinformował o używaniu gazów trują- cych przez japończyków rząd nankiń- ski, domagając się wdrożenia docho- dzenia.

Tang dowodził garnizonem w Czang- Jang. Wojska jego, jak oświadczył, wy- cofały się w kierunku północno-zacho- dnim, gdy japończycy zajęli miasto. Po- zostawia to otwartą drogę dla wojsk ja- pońskich, posuwających się obecnie z większą ostrożnością na południowy za- chód w kierunku stolicy prowincji Dzehol.

Marsz armji japońskiej i mandżurskiej jest poprzedzany ciągłymi rekonesansami aeroplanów. Wszystkie drogi poza linjami chińskimi są przepelnione przez uciekinierów.

Pekin, 1 marca.

Do Czin-Wang-Tao przybył japoń- ski okręt „Awio-Matka”, któremu towa- rzyszą dwa japońskie okręty wojenne. Obecnie w porcie Czin-Wang-Tao znaj- duje się 10 wojennych okrętów japoń- skich.

Tokjo, 1 marca.

Kawalerja pod dowództwem gen. Mogi, posuwająca się prędko naprzód, zajęła Pao-Czing. Jednocześnie wojska gen. Matsudy weszły do Czien-Ping. W następstwie zajęcia tych dwóch miej- scowości wkrótce potem japończycy zajęli Czin-Teng.

Zamykanie banków amerykańskich

Zarządzenia finansowe władz stanowych.

London, 1 marca.

Według wiadomości z Nowego Jor- ku gubernatorzy stanów Kentucky i Tennessee ogłosili moratorium obejmu- jące wszystkie banki w ich stanach, przyczem zaznaczono, iż moratorium to będzie trwało „przez czas dłuższy”.

New York, 1 marca.

Władze stanowe zachodniej Vir- ginji przyjęły projekt ustawy w sprawie czasowego zamknięcia banków i ogra-

niczenia wycofywania wkładów. W sta- nie Ohio obecnie 150 banków ograniczy- ło wycofywanie wkładów.

New York, 1 marca.

Prezydent Roosevelt kompletuje w dalszym ciągu swój nowy rząd sekreta- rzem pracy mianowana została miss Frances Perkins, małżonka Pawła Wil- sona, sekeretarzem handlu został Da- niel Roper.

Zawarcie traktatu handlowego z Austrią

przyczyni się do wzmocnienia obrotów pomiędzy obu państwami.

Wiedeń, 1 marca.

Dzisiaj o godzinie 18 paraflowany został układ preferencyjny polsko - austriacki. Ze strony polskiej układ podpisali: pre- zes polskiej delegacji handlowej dyr. de- partamentu w min. przem. i handlu So- kołowski i chargé d'affaires poseł Rzeczypospolitej w Wiedniu Korsak. Ze strony Austrii układ podpisał poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny Schul- ler. W sprawie tej wydano nast. komuni- kat urzędowy: rokowania w sprawie polsko - austriackiego traktatu handlo- wego doprowadziły do ustalenia listy to-

warów austriackich, które będą korzy- stały w Polsce z taryfy preferencyjnej. Najważniejszymi z tych towarów są: skóry i towary skórzane, stal szlachet- na, towary żelazne i metalowe, maszy- ny i aparaty elektryczne, papier i towa- ry papierowe oraz konfekcja. W myśl zaleceń Ligi Narodów oba rządy zako- munikują te listy w generalnym sekre- taryacie ligi w Genewie. Umowa co do cel preferencyjnych stanowi integralną część traktatu handlowego co do które- go rokowania w poszczególnych punk- tach doprowadziły już do porozumienia.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 1 marca r. b.

B. P.

SAMUEL STEINMAN

obywatel i przemysłowiec m. Tomaszowa-Mazowieckiego, przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Krzyżowej 24 nastąpi w piątek dnia 3 marca o godz. 1 po poł.

O czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

Żona, synowe, synowie, wnuk i rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

P. wojew. Grażyński o sytuacji w górnictwie

„Rząd zajął negatywne stanowisko wobec postulatów przemysłowców, wobec czego nie dojdzie do obniżki płac górników“ — oświadczył p. wojewoda

Katowice, 1 marca.

Wojewoda śląski, dr. Michał Grażyński udzielił kierownikowi Polskiej Agencji Telegraficznej w Katowicach wywiadu na temat obecnej sytuacji w przemyśle węglowym.

— Jak Pan wojewoda ocenia sytuację w przemyśle węglowym?

— Jeżeli chodzi o mój pogląd na sytuację przemysłu węglowego w województwie śląskim, to miałem sposobność przedstawić go w sposób bardzo szczegółowy w mojej mowie budżetowej w sejmie śląskim w dniu 9 stycznia r. bież.

Położenie przemysłu węglowego charakteryzuje zestawienie dwóch cyfr. Kiedy produkcja węgla na Górnym Śląsku w roku 1931 wynosiła 28.400.000 tonn, to rok 1932 zamknął się cyfrą 21.450.000 tonn. Spadek procentowy produkcji w okresie dwóch lat wynosi 25 procent.

Ilustracją cyfr charakteryzujących położenie stanie się wymowniejsza, jeżeli zwrócimy uwagę na olbrzymie skurczenie się zbytu węgla na rynku wewnętrznym i na zewnętrznych rynkach konwencyjnych, gdzie cena stosunkowo jest dobra.

T. zw. eksport na rynki wolne, przynosiący przemysłowi straty, obciąża przemysł kopalniany na Górnym Śląsku, który w wywozie reprezentuje 84 proc. Eksport na wolne rynki w bardzo małym stopniu tylko obciąża

Zagłębie Dąbrowskie i zupełnie nie dotyczy Zagłębia Krakowskiego, który w całości produkcję swą lokuje na rynku wewnętrznym. Z tych przyczyn górnosląski przemysł węglowy musi być przedmiotem specjalnej troski i opieki zes trony władz państwowych. Każda sprawa łącząca się z kwestią polityki węglowej musi mieć na oku utrzymanie eksportu, którego spadek jest równoznaczny z zamknięciem dalszych warstwatów pracy.

Na marginesie zaznaczam, że eksport węgla, dając nam waluty zagra-

niczne, przyczynia się znakomicie do utrzymania aktywnego bilansu handlowego, co jest rzeczą pierwszorzędnej wagi dla naszej sytuacji walutowej. Doceniając te wszystkie momenty, rząd ojca najtroskliwszą opieką te gałęzi przemysłu, czego dowodem jest stworzenie funduszu wyrównawczego, polityka taryfowa i konwencja eksportowa.

— Jak pan wojewoda w związku z powyższą swą uwagą zapatruje się na aktualny spór zarobkowy?

— Stanowisko rządu w sprawie to-

czego się sporu zarobkowego określił już minister Hubicki.

Stwierdzam, że RZĄD STOI NA STANOWISKU UTRZYMANIA DOTYCHCZASOWYCH ZAROBKÓW ROBOTNICZYCH, wychodząc z tego założenia, że sprawa ciężkiej sytuacji przemysłu węglowego musi znaleźć rozwiązanie na innej zupełnie płaszczyźnie.

O ile mi wiadomo, sprawa ta jest przedmiotem usilnych narad w łonie rządu. Ostatnia odezwa związków robotniczych, wzywając do strejku demonstracyjnego jako główny punkt wysuwa sprawę taryfy zarobkowej, wypowiedzianej przez przemysłowców. Jak zaznaczyłem i co jeszcze raz podkreślam — rząd zajął stanowisko negatywne do postulatów przemysłowców

W NASTĘPSTWIE CZEGO NIE DOJDZIE DO OBNIŻENIA ZAROBKÓW.

To, co w tej chwili mówię nie jest zresztą nowością, w rozmowach bowiem ze związkami zawodowymi, sprawa ta przezemnie była stwierdzona zupełnie w pozytywnej i katęgorycznej formie. Uważam, że na terenie Śląska potrzebna jest silna konsolidacja sił w kierunku podtrzymania postulatów i zbytu, potrzebny jest spokój i ciągłość pracy, gdyż tylko to może doprowadzić nam do zwycięskiego przełamania kryzysu, ugruntowania solidnych podstaw wszystkich gałęzi naszego przemysłu.

Wczorajsze ciągnięcie dolarówki.

40 tys. dolarów padło na nr. 1329.

40.000 dolarów Nr. 1329

8.000 dolarów Nr. 980330

Po 3.000 dolarów N-ry: 661100 925751 105598

Po 1.000 dolarów N-ry: 1124537

466167 1401653 431035 940913

Po 500 dolarów N-ry: 0074709 947743

1250582 964039 593937 1396814 1323439

447500 44558 996639

Po 100 dolarów N-ry: 270031 327929

1291746 311923 1063372 812470 784341

32746 730873 392910 845171 875247

1373985 726428 1280519 992238 801098

269946 141955 994247 334487 1093342
672592 157196 1394350 722190 1215266
1408638 1006392 1490978 823308 740425
892442 983809 1094049 876628 700264
593244 607100 564308 1257659 1304337
265790 1118120 553092 1173538 272714
839736 169176 349060 77854 154561
705871 987002 132550 13855051 587637
1081595 1120968 730598 1330337 432806
1026123 890579 1235706 1330190 925429
476064 457435 263154 988978 1389888
1465819 899283 594879 470980 954674
744061

Odpowiedź przemysłowców na list zw. górniczych

Odrzucili oni propozycje robotników

Katowice, 1 marca.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, związki górnicze wystosowały list do związku pracodawców, w którym proponują odbycie wspólnej konferencji w dniu 1 marca r. b. W odpowiedzi na to pismo, związki górnicze otrzymały dziś pismo następującej treści:

— Niniejszem potwierdzamy odbiór pisma WPanów z dnia 27 lutego 1933 r. w sprawie terminu rokowań i w odpowiedzi komunikujemy uprzejmie: **ŻE NIE MOŻEMY PRZYJĄĆ ICH PROPOZYCJI.**

Na motyw podany nam przez WPanów, a mianowicie niepokój i podniecenie panujące rzekomo wśród załóg, co by ich zdaniem przemawiało za przyspieszeniem rokowań, nie możemy się

zgodzić. Przeciwnie, uważamy, że pertraktacje o nową umowę winny odbyć się w atmosferze spokoju, by mogły doprowadzić do pozytywnego wyniku. Szczęść Boże.

Związek pracodawców.

(—) Tarnowski.

Odpowiedź ta jest wyraźnym dowodem prowokującego stanowiska przemysłowców.

Jak na innym miejscu widzimy, rząd stanął bezwzględnie po stronie robotników!

NIE ZGODZI SIĘ POD ŻADNYM POZOREM NA OBNIŻKĘ ZAROBKÓW.

Tymczasem przemysłowcy listem tym jeszcze raz dają dowód, że gwałtem prą do obniżki, która tym razem na szczęście im się nie uda.

Prywatna fabryka monet „kosztuje“ 5 lat wolności.

(as) Pani Stanisława Kluchowa — póki mąż żył, przyglądała się tylko lego zbożnej pracy: wyrabiał on falsyfikaty monet srebrnych. Gdy mąż zmarł — pan Kluchowa — wdowa „przejęła po Bekwarku lutnię“: przejęła po mężu foremki, tygielki i pilniki, i zabrała się do wyrobu monet.

Zakład pani Kluchowej był nastawiony na potrzeby ostatniej chwili: zaraz po wprowadzeniu monet dziesięciocizłotowych — wyszły z jej warsztatu i te sztuki: duże, ładne i o dobrym dźwięku. O tem wszystkim wiedział człowiek w tajemniczo. Doniósł komu trzeba i 17 października została Kluchowa aresztowana.

Sąd zarządził zamknięcie drzwi. Kluchowa skazana została na 5 lat więzienia.

Z A Ł Ő Ź R A D J O !

OBCHÓD IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Dziś d. 2 marca b.r. o godz. 19-ej odbędzie się w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego przy ul. Ogrodowej, 15, zebranie organizacyjne komitetu obchodu imienin pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

OSOBISTE.

(a) Stanowisko sekretarza osobistego p. wojewody łódzkiego Hauke-Nowska objął p. Henryk Cichomski.

Dotychczasowy sekretarz p. wojewody, p. Dunajewski, zwolniony zostaje ze służby państwowej na własne żądanie i obejmuje stanowisko w prywatnym przedsiębiorstwie.

NAJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD.

(a) W czasie jazdy samochodem na ulicy Nowo-Pabjanickiej najechany został przez samochód 14-letni Zygmunt Skowroński, zamieszkały przy ulicy Bocznej 5.

Chłopiec, uderzony błotnikiem, doznał zewnętrznych uszkodzeń ciała. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia. Szoferowi polsko sporządziła protokół za nieostrożną jazdą.



MARZEC

2

CZWARTEK

Dzisiaj Heleny Cę.
Jutro Kunegundy

Wschód słońca	6.23
Zachód słońca	17.13
Wschód księżyca	8.14
Zachód księżyca	00.00
Długość dnia	9.41
Przybyło dnia	3.05

! Dzisiaj i codziennie! WIECZORY ARTYSTÓW W „TIVOLI“

Przebieg aktualny

„Łódź na mieliznie“

Udział biorą:
pp. Irena Grywicz, M. Znicz, M.
Węgrzyn, W. Mąchowski i inni.

Pogoda w marcu

— same niespodzianki.

(1) Mamy w roku bieżącym wyjątkowo kapryśną zimą. Przeżyliśmy już okres wielkich mrozów, odwilży, wielkich opadów śnieżnych, burzy z poranami i znów mrozów. Jaką pogodę niesie nam marzec? Na pytanie to otrzymujemy odpowiedź z łódzkiego obserwatorium astronomicznego.

A więc pierwsza dekada marca (od 1 do 10-go) będziemy mieli przypuszczalnie pogodę niestabilną o zmiennej zachmurzeniu nieba, mglistych porankach i większych opadach w postaci deszczu i śniegu w dniach około 2—4 i 7—10 marca. Po ociepleniu nastąpi większy spadek temperatury. Wogóle w pierwszej dekadzie będziemy mieli niespodzianki atmosferyczne.

W drugiej dekadzie (od 11 do 20-go) będzie dość pogodnie. Spadną tylko lekkie opady śnieżne około 17 marca. Nastąpi spadek temperatury.

Trzecia dekada wreszcie przyniesie pogodę mglistą i bardzo obfite opady. W ciągu dnia będzie łagodniejsza temperatura, w nocy natomiast — silne

Dyżury aptek.

(an) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Suki, M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelwicz (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 85).

Miast zwyczajki cen za benzynę

zmniejszenie liczby pośredników przy kupnie materiałów pędnych. — Właściciele taksówek radzą nad nowelą do ustawy o funduszu drogowym.

Projekt noweli do ustawy o państwowym funduszu drogowym wywołał latwo zrozumiałe wrażenie i zainteresowanie wśród właścicieli taksówek całej Polski, w związku z niektórymi niedogodnościami, jakie zamierzona nowela ma wprowadzić. Przedewszystkiem projekt ten mówi o obciążeniu właścicieli taksówek 15-złotową opłatą od każdego 100 kg. wagi wozu oraz o unicestwieniu dowodu rejestracyjnego w wypadku, gdy właściciel taksówki w terminie nie uiszczy opłaty na rzecz funduszu drogowego godzą w dużej mierze w interesy właścicieli taksówek. Poza to w noweli do ustawy o państwowym funduszu drogowym zdaniem właścicieli taksówek należy przeprowadzić szereg drobnych poprawek.

W związku z tem, jak już donosiliśmy przed kilku dniami, właściciele taksówek zwołali w Warszawie zjazd, na którym powzięto odpowiednią rezolucję. Niezależnie jednak od tego poszczególnie w miastach Polski zwołały nadzwyczajne zebrania.

W jednym z takich nadzwyczajnych zebrania odbyło się w Łodzi w lokalu związku właścicieli taksówek przy ul. Piotrkowskiej.

W sprawie mającej już rychło wejść w życie 15-złotowej opłaty za 100 kg. wagi samochodu, zebrani właściciele taksówek oświadczyli, iż jeżeli zachodzi konieczna potrzeba wymierzania opłat na rzecz państwowego funduszu drogowego od wagi wozu to nie może ona wynosić więcej o 5 zł. od 100 kg. Taksówki łódzkie bowiem nie korzystają prawie wcale z dojazdów na drog państwowych: w 95 pr. korzystają z dróg miejscowych, a jedynie w 5 pr. z dróg państwowych. Za korzystanie z dróg miejscowych właściciele taksówek płacą i tak niezbędne podatki: brukowy, drogowy i obrotowy.

Natomiast w kwestii wstrzymywania dowodów rejestracyjnych tym właścicielom taksówek, którzy w terminie nie zapłaci podatku to zebrani zobowiązali, iż punkt ten najbardziej obciąża właścicieli taksówek, gdyż w wypadku, gdy właściciel taksówki nie zapłaci podatku, to ten zostanie ściągnięty i tak w drodze egzekucji, a właściciel taksówki poniesie podwójną stratę: raz przez koszty egzekucji, a drugi raz — przez odebranie prawa na kursowanie samochodu. Postanowiono wystąpić do

władz za pośrednictwem zarządu głównego w Warszawie, by władze należność ściągaly przez egzekucję, ale także bez odbierania dowodów rejestracyjnych.

Już najracjonalniejszym punktem noweli zdaniem właścicieli taksówek, jest opodatkowanie materiałów pędnych 12 groszową opłatą od każdego zużytego litra benzyny. Na tę zmianę właściciele taksówek wyrazili swą pełną aprobatę z tym jednak warunkiem, by ceny za benzynę nie podwyższyły, lecz by rząd zmniejszył liczbę pośredników od producenta do konsumenta, która dotychczas wynosiła 19 osób i w ten sposób cena za litr benzyny automatycznie przyniesie rządowi nadwyżkę w wysokości 9,6 grosza. W ten sposób nie obciążając właścicieli taksówek nową podwyżką za cenę benzyny, rząd otrzyma od rafinerji omawianą w noweli nadwyżkę z tytułu materiałów pędnych.

Postulaty powyższe zostały przesłane do Warszawy, do związku zwyczajki przedstawia je w min. komunikacji do rozpatrzenia. (ak)

„Salony zręczności”.

Kostki, krążki i butelki. — Obdzieranie naiwnych z pieniędzy.

Lokali do wynajęcia jest dziś w Łodzi pod dostatkiem. Przed bramami domów wiszą kartki — zapomniane od wielu, bardzo wielu lat: „Do wynajęcia”. Do wynajęcia są mieszkania, sklepy, pokoje z najróżniejszymi wygodami i wielkie pomieszczenia na składy i biura. Jest w czem wybierać i to bez odstępstwa tapio i zaraz.

Rynek lokalowy w Łodzi możnaby przyrównać do pobojozawstwa. Wiele na niem trupów — pustych pomieszczeń, w których zmarły śmiercią naturalną albo gwałtowną najróżniejsze przedsiębiorstwa — często młode, rokujące wielkie nadzieje i dające chleb garstce ludzi.

Na pobojozawstwach żerują hyjny. Na pobojozawstwach lokalowym żerują również hyjny. Na imię im z lokale rozrywkowe. Lokal rozrywkowy nazywa się „meksykański”, nazywa się „salonem gier towarzyskich i zręcznościowych”, nosi czasami nawet miano „salonu towarzyskiego”. Intencja powstawania tych „salonów” jest jedna, niezależnie od tego jak się nazywają: chodzi o obdzieranie naiwnych ze skóry.

Gry zręcznościowe polegają na tem, że trzeba rzucić odpowiednio kostki. Konia z rżędem temu, kto uzna, że wystarczy być zręcznym, by „dobrze” starcie kości. Zręczność, jaka jest w tym wypadku wymagana jest tembardziej niez-

wykła, że panowie salonowcy stawiają minimum, albo maksimum, którego przekroczyć nie można. Trzeba więc rzucić akurat tak, jak rzucić jest najtrudniej. Naturalnie, że każdy rzut kosztuje.

Panowie z salonu, jak wszyscy ludzie z tej specjalności — mają „nosa”. Zupelnie jakby ich oczy były aparatem reontgenowskim: nastawia wzrok na gościa i od razu wiedzą, czy w portfelu naiwnego jest dużo pieniędzy, czy mało. Jeżeli pieniędzy jest dość, to mu pozwolą wygrać — oczywiście przedstawiając zręcznie kostki w ten sposób, by tego „szczęśliwego” gracza nie zauważył. Gość, zachęcany, gra dalej i przegrywa bez litości.

Pozatem ten meksykański sport ma jeszcze inne odmiany: rzuca się jakieś krążki na butelki, i... przegrywa się również.

Dowiadujemy się, że w tych „salonach” prawie codziennie odbywają się awantury. Zgrani do nitki ludzie żądają zwrotu pieniędzy. Właściciele lokalu po słępują w takich wypadkach jak na prawdziwych salonowców przystało: wyrzucają nieodpowiednio zachowujących się gości — „na pysk”.

Czy w dzisiejszych czasach takie instytucje wyłudzenia pieniędzy i żerowania na naiwnościach ludzkich powinny być tolerowane? Niema wątpliwości że im wcześniej te salony znikną z miasta — tem zdrowiej będzie dla wszystkich. (g)

Konie z gumowymi podkowami.

Kocie tby przyczyną częstego kalectwa zwierząt.

Opłakany stan jezdni łódzkiej poza niedogodnościami dla ruchu kołowego posiada jeszcze tę wadę, iż naraża konie, ciągnące pojazdy na kalectwo. Konie podkute gumowymi podkowami, zaopatrzeni w ostre hacce, niszczą również jezdnię i przyczyniają się do powstania wybojów.

W sprawie tej lecznica dla zwierząt przy ul. Kopernika 22, pod kier. lek. weter. p. Warrikoffa, przystąpiła w ostatnich dniach do kucia koni podkowami, zaopatrzeni w gumowe podkładki. Dotychczasowe doświadczenia, dokonane na przeszło pięćdziesięciu koniach dały wyniki b. dodatnie.

Magistrat m. Łodzi zainteresował się tą sprawą. Za kilka dni specjalna komisja zbiera materiał o próbach, dokonanych w Warszawie, poczem spodziewane jest wydanie rozporządzenia o przymusowym kuciu koni gumowymi podkowami. (ak)

Zezwolenia na broń

ważne są do 31 marca r. b.

(an) Wbrew pogłoskom, jakoby zezwolenia na broń, wydane w roku ubiegłym, traciły ważność z dniem 28 lutego r. b., dowiadujemy się w starostwie grodzkiem, iż nowe zezwolenia na prawo posiadania broni, będą wydawane dopiero pod koniec marca lub w początkach kwietnia r. b., albowiem ostatnie zezwolenia, wydane w roku ubiegłym, tracą swoją ważność dopiero w dniu 31 marca r. b.

8-ma rano — początek lekcji w szkołach.

(i) Dotychczas lekcje w szkołach średnich w okresie zimowym t. j. od 1 listopada do 1 kwietnia rozpoczynały się o godz. 8.30 miast o godz. 8 rano. Dopiero od 1 kwietnia nauka rozpoczynała się o pół godziny wcześniej.

W dniu wczorajszym nadeszło jednak pismo kuratorium, w którym polecono już od 1 marca przesunąć początek lekcji na godzinę 8 rano. Wobec tego, że dzień wczorajszy był wolny od nauki, zarządzenie obowiązywać będzie z dniem dzisiejszym.

TEATR

MUZYKA SZTUKA

WYSTĘPY M. PRZYBYŁKO POTOCKIEJ
I A. WĘGIERKI

Dzisiaj w czwartek rewelacja Pasceur'a „Kobieta, która kupiła męża”, w której role główne kreują: Maria Przybyłko-Potocka i Aleksander Węgierko.

Zaznaczamy, że pobyt znakomitych gości jest kader ograniczony, gdyż wystąpią oni jeszcze trzy razy: dzisiaj, jutro i pojutrze wiecz.

„SPRAWA MONIKI“ W TEATRZE MIEJSKIM.

Wobec rekordowego powodzenia „Sprawy Moniki” udało się kierownictwu teatru pozyskać zespół Reduty jessche na dwa występy w Teatrze Miejskim a to: w sobotę o godz. 4-ej popoł. i w niedzielę wiecz.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj, jutro i pojutrze wiecz. arcydzieło Ibsena, przepiękne „Upiory”, które ze względu na wstrząsającą kreację dyr. St. Wysockiej w roli p. Alving zdobyły zasłużony sukces.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
ul. Piotrkowska 225.

W sobotę, dnia 4 bm. o godz. 8.15 wiecz. i w niedzielę, dnia 5 b. m. o godz. 4.15 po południu i 8.15 wiecz. premiera operetki w 3-ach aktach p. t. „Ach te pensjonarki”. Ceny od 30 gr. do zł. 1.50.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dzisiaj w dalszym ciągu o godz. 8.15 wiecz. operetka z życia emigrantów rajszych w 3 aktach p. t. „Orlowi”.

Bilety do nabycia w biurze podróży „Orbis” (Piotrkowska 65, tel. 101-01) i w kasie teatru od godz. 11—2 i od 4—10 wiecz.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Czternasta szkolei wyetawa, Instytutu Propagandy Sztuki, pod nazwą: Salon Zimowy, cieszy się dużym powodzeniem i zwiedzana jest bardzo liczenie. Na wystawie reprezentowanych jest 93 malarzy współczesnych z Paryża, Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania i Łodzi. Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11—21.

ODCZYT.

Dnia 3 marca o godz. 8.30 staraniem Ligi państwowej w lokalu Ligi przy ul. Wólczańskiej Nr. 17 odbędzie się odczyt profesora Wolnej Wszechnicy dr. Zdzisława Zmigrydera - Konopki na temat „Na przełomie ustroju państwowego”. Wstęp wolny.

INAUGURACYJNA PREMIERA W TEATRZE REWJI „GONG”.

Dzisiaj dnia 2 marca o godz. 7.30 w nowowymontowanym lokalu „Gongu” przy Al. 1 Maja Nr. 2 (róg Wólczańskiej) odbędzie się przebojowa inauguracyjna rewja p. t. „Koty w Marcu” w 2-ach częściach 20 obrazach.

Skład zespołu: Irena Grywicówna, Zosia Negro, Lena Skalska, Halina Kalińska, Władysław Janicki, Wacław Sowiński, Aleksander Gronowski, Leo Leński, Bronisław Bystrzyński, Duet Janaszków oraz znakomity duet taneczny i balet Louis Louissioff.

Kierownictwo artystyczne objął Władysław Janicki, kierownik literacki Marek Marfog.

Jako ciekawą inowację, wprowadzoną przez dyrekcję „Gongu” podkreślić należy bezpłatny dancing po skończonym przedstawieniu w specjalnie przygotowanej sali.

Ceny miejsc włącznie z szatnią i danciem od 50 groszy do 175 zł.

Istota pielęgnowania urody.

Nieszkodliwy preparat kosmetyczny nie wyczerpuje bynajmniej wymogów nowoczesnej higieny urody, równolegle bowiem z postępem medycyny rozwinęła się wiedza indywidualnego dostosowania lekarsko-kosmetycznych preparatów ściśle do danej właściwości cery, włosów i skóry ciała. Tylko ta droga otwiera wrota do znakomych wyników. Wiadomo, iż skóra twarzy bywa: prawidłowa, sucha lub tłusta. Gdybyśmy tłustą cerę, skłoną do połysku, wagrów, porów itd., myli zimną wodą i mydłem, wcierali kremy, zniszczylibyśmy ją doszczętnie. Cerę bowiem taką myje się gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum”, wystrzegając się nawet tłustych pudrów. Tłusta cera wymaga nieodzownie odłuszczenia higienicznym pudrem Dra Lustra, o własności odłuszczenia. Znakomitym drogowskazem do rozpoznania danej właściwości cery, doboru odpowiedniego preparatu oraz zaznajomienia się z metodami racjonalnego pielęgnowania urody są broszurki popularno-naukowe, załączone do każdego preparatu lekarsko - kosmetycznej wytwórni „Miraculum”.



To tu to tam
i kłuje i drze...
Ale zawsze pomaga
ASPIRINA

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Przemysł o konferencjach z robotnikami na temat umowy zbiorowej w włókiennictwie.

Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim nadsyła nam następujące uwagi, oświetlające jednostronnie przyczyny zwłoki w rokowańach z robotnikami o umowę zbiorową:

Związki zawodowe robotników powołując się na rzekome przewleknięcie przez przemysłowców sprawy rokowań o zawarcie nowej umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym, zwróciły się do głównego inspektora pracy z żądaniem zwołania wspólnej konferencji związków zawodowych z przemysłowcami do dnia 2 marca r. b., dla zawarcia umowy na warunkach z 1928 roku, stawiając jednocześnie ultimatum, że w przeciwnym razie będą uważały, iż mają ręce rozwiązane.

W świetle faktów sprawa owego przewleknięcia sprawy rokowań przedstawia się następująco:

Poszczególne związki zawodowe wystosowały do organizacji przemysłu włókienniczego listy z propozycją odbycia wspólnych rozmów na temat zawarcia nowej umowy zbiorowej, powołując się na rzekomą szkodliwość przedłużania okresu bezumownego. Na te listy związki otrzymały odpowiedzi: związek klasowy, który zażądał zwołania wspólnej konferencji w sprawie umowy zbiorowej na warunkach umowy z roku 1928, otrzymał odpowiedź, że stawianie takiego za-

danía uniemożliwia wszelkie rozmowy na temat zawarcia nowej umowy, gdyż już w lecie ubiegłego roku na żądanie takie, postawione za pośrednictwem inspektora pracy III okręgu przemysłowcy dali odpowiedź odmowną. Powracanie do warunków z roku 1928 jest obecnie jeszcze bardziej niemożliwe niż wówczas. Z tego powodu związki przemysłowe nie widzą możliwości odbycia wspólnej konferencji z klasowym związkiem zawodowym.

pozostałe związki zawodowe, t. j. „Praca”, „Ch. D.” i „Z. Z. Z.”, otrzymały zaproszenia na konferencję we wtorek 21 względnie we czwartek 23 ub. m.

Związek „Z. Z. Z.” w wyznaczonym terminie na konferencję się nie zgłosił, wobec czego związki przemysłowe zakomunikowały mu, iż uważają to za rezygnację z odbycia konferencji.

Konferencja ze związkami „Praca” i „Ch. D.” nie doszła we czwartek do skutku z powodu nieprzewidzianych przeszkód. Nowy termin tej konferencji miał być naznaczony w najbliższym czasie.

W międzyczasie ze strony związków „Praca” i „Ch. D.” nastąpiły oświadczenia uniemożliwiające dojdzie do skutku tych konferencji. Mianowicie ogłoszone zostały komunikaty związków, oznajmiające, że związek „Praca” i „Ch. D.” również stawiają warunek, że na konferencji

mowa będzie tylko o zawarciu nowej umowy na warunkach z roku 1928.

Wobec tego jest zupełnie zrozumiałym, że związki przemysłowe zaniechały zamiaru odbycia konferencji także i z tymi związkami, gdyż konferencja taka byłaby bezcelową.

Z podanego wyżej faktycznego przebiegu sprawy wynika, że związki zawodowe uniemożliwiają dyskusję nad zawarciem umowy zbiorowej przez stawianie żądań zgoła niemożliwych do przyjęcia, a powoływanie się na rzekome przewleknięcie sprawy przez przemysłowców jest tylko wybiegiem, cel którego jest niedoznaczony sądząc z treści listu do głównego inspektora pracy.

Jest bowiem jasnym, że nawet w razie dojdzie do skutku wspólnej konferencji na zaproszenie głównego inspektora pracy, żądanie powrotu do norm z roku 1928 zgóry przekreśla wszelką możliwość osiągnięcia jakiegokolwiek wyniku tej konferencji.

Uchwały robotników.

(i) Wczoraj po południu odbyły się w związkach zawodowych włóknarzy specjalne zebrania delegatów fabrycznych, na których omawiano sprawę piątkowej konferencji z przedstawicielami przemysłu w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Delegaci fabryczni po długiej dyskusji uchwaliłi udzielić delegatom na konferencji wolnej ręki w rokowańach, poleciłi wszakże trzymać się postulatu zawarcia umowy zbiorowej na warunkach z października 1928 roku.

Następnie uchwalono na niedzielę, na godz. 12 w poł., zwołać wspólne zebranie delegatów fabrycznych wszystkich trzech związków: klasowego, „Praca” i Ch. D., celem zajęcia stanowiska po konferencji delegatów związkowych z przedstawicielami organizacji przemysłowych.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wzmacnia czynności żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie. Zalecana przez lekarzy.

Zmierzyła metrem głowa i posiedzi cały miesiąc.

(g) Trudno, by rzecz, która była wczoraj przedmiotem rozprawy w sądzie mogła się zdarzyć gdzieindziej niż w Łodzi. Odbiorczynie pokłóciła się z dostawcą o kilkanaście metrów tkanin. Gdy argumenty nie przemówiły do sumienia dostawcy — odbiorczynie pobiła hurtownika symbolem handlu w naszym mieście: metrem.

Gitta Majerowicz, kramarka z hal przy ul. Nowomiejskiej, nabywała od szeregu lat tkaniny w hurtowni Żuruch Wajca. W listopadzie, dostarczył Wajca Majerowiczowej kilka sztuk materiałów bawełnianych. Obie strony miały do siebie zaufanie. Zresztą w Łodzi istnieje zwyczaj niemierzenia sztuk: tyle jest metrów, ile jest napisane na kartce. Dopiero w trakcie sprzedaży przekonała się pani Majerowiczowa, że w trzech sztukach, zamiast po 17 metrów — było po 10 metrów.

W lutym Majerowiczowa poczyniła miała u hurtownika nowe zakupy. Przy tej okazji zwróciła mu uwagę, że miara była ostatnio zła. Wajca — 66-letni kupiec — nie mógł, oczywiście, zgryźć się na taki zarzut, nie sprawdziwszy dokładnie, czy klientka ma rację. Okazało się, że tak poważny niedobór w sztukach jest niemożliwy.

Daremnie zapewniała Majerowiczowa kupca, że brak był istotny. Wreszcie straciła cierpliwość. Za złe odmierzony towar — wymierzyła tym samym metrem potężny cios w głowę sędziwego kupca.

Kupcowa została skazana na miesiąc utraty wolności. Metr służy do wymierzania długości tkanin, a nie do wymierzania sobie samej sprawiedliwości.

KRWOTOK NA ULICY.

(an) Przechodząc ulicą Bazarną uległ nagłemu krwotokowi gardlanemu 33-letni Icek Riwen Goldman (Bazarna 10).

Wzwanany lekarz pogotowia ratunkowego ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy niezwłocznie, przewiózł go w stanie osłabionym do szpitala w Radogoszczu.

Strejk ponczoszników w Łodzi i Aleksandrowie.

Przemysłowcy aleksandrowscy twierdzą, że strejk ma charakter... polityczny i żądają... 10 proc. zniżki płac.

(i) Strejk robotników w fabrykach ponczosznich w Aleksandrowie trwa w dalszym ciągu bez zmian. Na wczoraj zwołana była do okręgowego inspektora ratu w Łodzi konferencja porozumiewawcza przedstawicieli przemysłowców i robotników. Jednakże przemysł nie przysłał swych przedstawicieli na konferencję, natomiast nadesłał list, w którym komunikuje, że strejk uważa za wybitnie polityczny, a nie ekonomiczny i dlatego nie zamierza brnąć udziału w żadnych konferencjach. Twierdzenie swoje związek przemysłowców motywował tem, iż robotnicy urządzają codziennie awantury przed poszczególnymi fabrykami, wybijają szyby i t. d.

W końcu swego pisma przemysłowcy nadmienili wszakże, że gotowi są jutro uruchomić fabryki, o ile robotnicy przyjmą propozycję 10-proc. redukcji płac.

Robotnicy nie zgodzili się na te warunki i strejk trwa w dalszym ciągu.

Co się tyczy robotników ponczosznich w Łodzi, komisja fachowców, wyłoniona z pomiędzy przemysłowców i robotników doszła do pewnego porozumienia odnośnie cennika płac i dlatego na dziś wyznaczona została przez insp. Wojtkiewicza konferencja. Istnieje możliwość, że dziś zatarg zostanie zlikwidowany i po podpisaniu nowej umowy zbiorowej, robotnicy powrócą do pracy.

„Konfident” oskarżył kolegę o komunizm gdyż był mu winien 17 złotych.

(as) Zdawałoby się, że zostać konfidentem policji jest bardzo łatwo.

Wczorajszy przewod sądowy dowiódł, że konfident posiadać powinien pewne kwalifikacje. Przedewszystkiem nie może on złożyć przeciwko komuś doniesień obciążających wtedy, gdy się było kilkakrotnie karany. Ponadto nie wolno mieć do tego, kogo się oskarża — osobistej niechęci. Gdy konfident nie odpowiada obu tym warunkom — może się narazić na poważne nieprzyjemności.

Takim konfidentem był Moszek Auerbach, młody człowiek, w swoim czasie poszukujący pracy jako robotnik przy fabrykacji swetrów. Auerbach poznał się w trakcie starań o pracę z Izaakiem Gutermanem. Guterman pracował w legalnych związkach robotniczych i miał współdziałać w organizacji strejku robotników swetrowych. Obaj zbliżyli się do siebie. Guterman sądził, że mu Auerbach pomoże w akcji, dał mu bloczki i powierzył zbórkę składek na rzecz strejku.

Bezrobotny Auerbach wziął się energicznie do pracy. W ciągu krótkiego czasu zebrał całych 17 złotych. Guterman zgłosił się: daj, coś zebrał. Niestety —

Auerbach już pieniędzy nie miał. Wydał je. Obiecał, że je wróci. Guterman dał mu krótki termin i zagroził, że się z nim rozprawi.

Bezpośrednio po tem wpłynęło do niesienie Auerbacha przeciwko Gutermanowi. Młody konfident-amator, zgłosił się do komisariatu i podał, że Guterman jest komunista, że organizuje strejk komunistyczny, że mu dał kilka numerów pisma komunistycznego, które potem odebrał i t. d.

Na tej podstawie wygotowany został przeciwko Gutermanowi akt oskarżenia.

Wczoraj stanął Guterman przed sądem okręgowym. Oskarżony bronił adw. Biłyk.

Guterman nie przyznał się do winy. Nie jest i nie był komunista. Działał w ramach legalnych. Auerbach reznaje przeciwko niemu tylko dlatego, że jest mu winien 17 złotych z tytułu zainkasowanych składek.

Świadkowie złożyli świadectwo „burzliwej” przeszłości młodego amatora-konfidenta: był trzy razy karany za kradzież.

Guterman został uniewinniony.

Przed strejkami demonstracyjnym w Zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem

Sosnowiec, 1 marca.

W związku z proklamowaniem dwudniowego strejku na dzień 3 i 4 marca r. b., odbyło się w Sosnowcu zebranie załóg delegatów wszystkich kopalni Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Na zebraniu tem omawiano sprawę, związane z przygotowaniem technicznymi do tego strejku.

Jak się dowiadujemy, przemysłowcy w obliczu strejku zarządziłi na wszystkich kopalniach Zagłębia świętówki.

Budujcie własne domki jednorodzinne!

Rząd przeznacza znaczne kredyty, a miasto tanio sprzedaje place. — Ulgi dotyczą zarówno domków murowanych, jak i drewnianych. — Spłata w ciągu 10—25 lat.

(s) Jesteśmy już w przededniu sezonu budowlanego. Nie wiemy jeszcze jak się zapowiada, jeśli chodzi o budownictwo masowe. Prawdopodobnie budowa dużych obiektów mieszkalnych natrafi w roku bieżącym na poważne przeszkody, gdyż przedsiębiorcy budowlani będą musieli posilkować się własnymi funduszami, nie korzystając z kredytów rządowych. Ale ta właśnie okoliczność otwiera bardzo poważne perspektywy dla najszerzej rzeszy ludności. Poraz pierwszy bowiem polityka budowlana rządu poszła w roku bieżącym w takim kierunku, by umożliwić zdobycie własnego dachu nad głową każdemu, kto tego zapragnie. Będziemy świadkami pięknego eksperymentu, który powitany będzie z wielkim aplauzem, gdyż daje każdemu możliwość niewielkim kosztem — kosztem opłacanego komornego, niezależnie się pod względem mieszkaniowym i zbudować własny domek dla siebie. Te kredyty, które Bank gospodarstwa krajowego przeznaczał rok rocznie na budowanie dużych domów mieszkalnych, obecnie mają być zużyte na budownictwo małych domków jednorodzinnych. Jak ma być przeprowadzona ta akcja?

Przedewszystkiem Bank gospodarstwa krajowego udzielać będzie wszystkim, pragnącym zbudować dla siebie domek jednorodzinny, pożyczek. Ponieważ obliczono, że koszt budowy takie-

go domu wyniesie 8000 złotych, Bank gospodarstwa krajowego pożyczycie będzie na każdy domek 50 proc. t. j. 4000 złotych. Ogółem przeznaczono na ten cel 20 milionów złotych, ale jeśli akcja cieszyć się będzie powodzeniem, suma ta zostanie wydatnie zwiększona. Niezależnie od połowy sumy kosztów budowy domku, państwo ułatwiać będzie każdemu budowę przez to, że sprzedawać będzie na długoterminowe spłaty działki gruntu pod budowę. Niestety, ta okoliczność Łodzi nie dotyczy, ponieważ w naszym mieście niema gruntów państwowych, które mogłyby być przeznaczone na ten cel. Ale w tym wypadku tę pomoc będzie musiało przynieść miasto. Jeśli niema gruntów państwowych, miasto będzie musiało przeznaczyć swoje własne grunty, które również sprzedawane będą na długoterminowe spłaty. Jak zdołaliśmy się poinformować, magistrat m. Łodzi zamierza oddać na ten cel place w Marysinie, obejmujące ogółem 60 morgów gruntu, doskonale pod względem położenia, już rozparcelowane i obejmujące połowę działek na luźną zabudowę, indywidualną, a połowę na zabudowę zwartą. To są ułatwienia terenowe. Niezależnie od tego jednak poważne ulgi stosowane będą przy budowie takich domków w śródmieściu na placach prywatnych. Nie będzie się stawiało żadnych zgoda-

przeszkód przy wznoszeniu 1-piętrowego domku w dzielnicy, w której według planu regulacyjnego przewidziane są domy 3 i 4-kondygnacyjne. Następnie rząd, idąc jeszcze dalej w tych ułatwieniach dla budujących, już przygotował projekt ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli, ustalający ulgi podatkowe, ulgi w opłatach sądowych, ulgi hipoteczne, notarialne i t. d. Początkowo przypuszczano, że pożyczki i ułatwienia dotyczące będą tylko domków drewnianych. Okazuje się jednak, iż rząd postanowił inaczej. Wpłynął na to szybko posuwający się SPADEK CEN CEGŁY ORAZ BUDULSA. Ceny te są tak niskie, że niemal całkowicie zacierają się różnice kosztów pomiędzy budową domku drewnianego, a murowanego. Z tych względów Bank gospodarstwa krajowego udzielać będzie pożyczek zarówno na domki drewniane jak i murowane. O ile jednak okaże się, że w związku z masowym zapotrzebowaniem ceny cegły uległy znacznejwyżce, wówczas odrzuci się koncepcję domów murowanych i kredyty udzielane będą tylko na domki drewniane. Jak nam wyjaśniono, chodzi tu o to, by każdy mógł wybudować sobie domek najtańszym kosztem, nie obciążając się zbyt i mogąc łatwo spłacić pożyczki, zaciągnięte zarówno na budowę jak i na plac. Zaznaczyć przytem należy, że pożyczki udzielane przez

Bank gospodarstwa krajowego będą dłużoterminowe, spłacane w ciągu 10—25 lat, przy czem oprocentowanie wynosić będzie 6 od sta w stosunku rocznym. Domki będą mogły być budowane indywidualnie, przez pojedyncze osoby, lub też grupowo, t. zn. na jednym placu może powstać kilka domków, obok siebie. Ponieważ chodzi o możliwie najlepsze wykorzystanie placu, t. zn. aby koszt działki nie wyniósł więcej, aniżeli 50 proc. pożyczki rządowej t. zn. 2000 złotych dla jednego domku, przewidziane są domki jednorodzinne, jednopiętrowe, a nie parterowe. Zresztą ten szczegół jest dowolny i zależy od możliwości finansowych budującego. Jak wynika z powyższego, wystarczy posiadać 4000 złotych, by móc zbudować domek, będący niepodzielną własnością budującego. Na ten właśnie szczegół zwrócił uwagę rząd rozpoczynając na próbę akcję budowy prywatnych domków jednorodzinnych. Chodzi o to, by ten ruch budowlany rozwinął się jak najbardziej, gdyż z jednej strony umożliwi się częściowe bodaj zwalczenie głodu mieszkaniowego, a z drugiej da się pracę wielu bezrobotnym. Już w najbliższym czasie komitet rozbudowy miasta otrzyma instrukcje co do tegorocznego planu budowy małych domków jednorodzinnych, a wówczas będą ogłoszone dokładne warunki dla interesujących się tą sprawą.

Czem interesuje się młodzież szkolna?

Ankieta w szkołach łódzkich. — Młodzież nie chce, by odsuwano ją od aktualnych zagadnień. — Sprawy społeczne, gospodarcze i polityczne.

(s) Kuratorjum okręgu szkolnego warszawsko-łódzkiego przeprowadziło w szkołach średnich wybitnie interesującą ankietę na temat zainteresowań uczniów. Ankieta ta jest dalszym ciągiem przygotowań do reformy programu nauczania i dlatego koła nauczycielskie przywiązywały do niej wielką wagę, znajdując w nich wyraz upodobania i zamiłowań młodzieży szkolnej. Ankieta, która przeprowadzona została narazie w 10 szkołach, 5 męskich i 5 żeńskich, dała ciekawe rezultaty. Stwierdziła bowiem, że młodzież już od 14 roku życia interesuje się najaktualniej szymi zagadnieniami chwili obecnej, polityką, kryzysem, bezrobociem i t. d. Młodzież, która o tych rzeczach dowiaduje się tylko z luźnych rozmów prowadzonych w domu, pragnie, aby szkoła wyjaśniła jej wiele rzeczy, dotyczących tych spraw. — W szkole unika się polityki — pisze jedna z uczennic klasy szóstej — a tymczasem my, jako przyszłe obywatelki musimy rozumieć co się w tej dziedzinie dzieje. Powinniśmy wogóle więcej wiedzieć o życiu społecznym. — A uczeń, również sześcioklasista pisze: — Ucznia trzeba wprowadzić w życie, życie polityczne, aby wiedział co należy sądzić o dzisiejszych wypadkach i miał własne przekonania. Wiele odpowiedzi na ankietę było bardzo narwanych. Ale mimo to wszystkie świadczyły, jak bardzo pragnie młodzież, w szczególności, aby jej nie odsuwano od tak ważnych wydarzeń, jakie roz-

grywają się w chwili obecnej. Na zapytanie ankiety: „Jakie zagadnienie uważasz za najbardziej doniosłe w chwili obecnej?“ — młodzież wypowiedziała się w większości za ważnością stosunków polsko-niemieckich, mówiąc o sprawie Gdańska, Pomorza, Morza i Śląska. Zagadnienie ustroju państwa uważało za najważniejsze 10 proc. uczniów. Z tych 10 procent większość mówi ogólnikowo o konieczności wzmocnienia władzy rządu, a niewielka część wypowiada się nawet za koniecznością ustanowienia monarchji w Polsce, gdyż tylko taka forma ustroju, ich zdaniem, będzie

gwarantowała spokój wewnętrzny w Polsce. Spory odsetek młodzieży wylicza jako najważniejszą — sprawą ekonomiczną. Dziewczęta mówią przede wszystkim o kryzysie i planach poprawy gospodarczej oraz podniesieniu dobrobytu obywateli. Świadczy to, jak bardzo sprawy te obchodzą naszą młodzież. Wreszcie 20 proc. uczniów i uczennic na plan pierwszy wysuwa sprawy społeczne, a przede wszystkim sprawę bezrobocia. Ankieta dała bardzo interesujący materiał. Stwierdziła bowiem, że wszyst-

kie sprawy, które obchodzą ludzi dorosłych nie są obce młodzieży. Wszyscy niemal uczniowie bez wyjątku wyrazili w swych odpowiedziach gorącą prośbę, aby zorganizowano w szkołach t. zw. lekcje dyskusyjne, przy czytaniu gazet (niektórzy domagali się wskazówek, jak należy czytać gazety) i w formie swobodnego wypowiedziania swej opinii pod kierownictwem nauczyciela, który będzie korygował niedostatecznie zrozumiałe kwestje. Wprowadzenie takich lekcji dyskusyjnych byłoby niewątpliwie pożądaną reformą. Nie oznaczają to wprowadzenia polityki do szkół średnich, ale byłoby dobrą szkołą przygotowawczą do przyszłego samodzielnego życia poza murami szkolemi. Młodzież, która nauczyć się rozumieć wiele zjawisk będących jeszcze w szkole, będzie umiała właściwie ustosunkować się do nich, po skończeniu tej szkoły.

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!



Lustracja domów w Łodzi pod względem sanitarnym.

(a) Łódzkie Starostwo Grodzkie, w związku ze zbliżającą się wiosną i koniecznością usunięcia nagromadzonych w ciągu zimy nieczystości, przeprowadza generalną kontrolę posesyj. Specjalne komisje badają stan klatek schodowych, korytarzy, sieni, bram itd. W wypadku ujawnienia niedokładności grozących niebezpieczeństwem, wydawane są doraźne polecenia wykonania remontu. Ponadto komisje zwracają uwagę na usunięcie śniegu, śmieci i tym podobnych nieczystości, tudzież nader szczegółową wagę na to, czy nieczystości z dołu biologicznego na posesjach nieskanalizowanych są wywożone, albowiem przysłał się zwyczaj wylewania tych nieczystości do ścieków ulicznych, przez co zatrują się powietrze. Winni powyższych wykroczeń, ulegają karze administracyjnej.

Pulowery artystyczne

recznej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN,

Kilińskiego 14, 2 piętro.

Dojazd tramwajami Nr. 4, 8 i 14.

SPLENDID

Mezycyżni w jej życiu

Joan Crawford w swej najnowszej kreacji p. t.

W głównych rolach męskich: NILS ASTHER, ROBERT MONICOMERY. — Początek seansów o 4 popoł.

GRAND = KINO

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! — Początek o godz. 4-ej. — 1-szy **BEZSZMEROWY POLSKI FILM** Dymśa — Maszyński — Zielińska — Ilińska — Lawiński — Conti — Brochwiczówna — Skonieczny w najwspanialszej polskiej komedii muzycznej ze „złotej serii” produkcyjnej BLOK-MUZAFILM reżyserji M. KRAWICZA i J. WARNECKIEGO

„Każd(mu wolno kochać”

Zdjęcia: inż. Z. Gniazdowski. — Muzyka: Karasiński i Katuszek. — Kier. prod.: St. Szebego. — Teksty piosenek: E. Schlechter. — Nadprzejęty Tygodnik dźwiękowy Fox'a **ZAMACH NA PREZYDENTA AMERYKI ROOSEVELTA**. — Passe-partout i bilety ulgowe nieważne. — Gaście się o nasze nagrody konkursowe: I-szanagoda zł. 50.—, II-ga nagroda zł. 30.—, III-cia nagroda zł. 20.—, IV-ta nagroda zł. 10.—, 10 nagród po 5 złotych.

LUNA

Dziś poraz ostatni!

Film spełnionych snów... słonecznych marzeń... — Czarujące zjawisko ekranu, **LILJANA HARVEY, HENRY GARATI PIERRE BRASSEUR** w superfilmie najnowszej produkcji słownego Erica Pommer'a.

„JASNOWŁOSY SEN”

Początek o godzinie 4-ej po poł.

Bilety ulgowe ważne.

Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL”

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! — Współane arcydzieło filmowe, pełne przepychu, śpiewu — i humoru reżyserji **ROUBEN MAMOULIANA**.
„Kochaj mnie dziś”

W rolach głównych uroczą bohaterka „Parady Miłości” Jeanette Mac Donald oraz niezapomniany „Pieśniarz Paryża” Maurice Chevalier. Początek w dni powszednie 4.30, w soboty i niedziele o 1-ej — Ceny miejsc niższe! — Bilety ulgowe ważne bez ograniczenia.

Z głodu i chłodu...

(an) W dniu 28 stycznia r. b., jakiś młody osobnik, wszedłszy na podwórze przy ul. Piotrkowskiej 18, zciągnął przy pomocy kija, z balkonu podwórzowego dwie kołdry, stanowiące własność p. R. Nowak i skierował się z temi kołdrami w ulicę Południową.

Patrolujący wywiadowca miał pewne wątpliwości co do pochodzenia kołder. Zaprowadził młodzieńca, 22-letniego Stanisława Gocławskiego, do komisariatu.

Wczoraj, Gocławski stanął przed sądem grodzkim w Łodzi.

Przyznał się całkowicie do winy, oświadczając, iż rodzice są bez pracy, w domu jest sześcioro dzieci. Niema co jeść. Zdecydował się kraść.

Sędzia Tustanowski skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia.

Skazany zapytuje, czy pan sędzia każe go zamknąć natychmiast. Sędzia zapytuje, czy skazany życzy sobie tego, a gdy oskarżony wzrusza ramionami, sędzia oświadcza, iż — uwzględniając życzenie skazanego — nakazuje bezzwłocznie osadzenie go w areszcie.

Łodzianie—zapominalscy Co zgubiono w łódzkich tramwajach?

(an) W miesiącu lutym r. b. w wagonach K. E. L. służba ruchu znalazła następujące przedmioty, pozostawione przez pasażerów:

Tytoń i gilzy, 5 szczonek, paczkę butelek „Fialin”, 4 sakiewki, 1 okulary, 11 portmonetek, 5 parasolek, 4 rekawiczki, 3 książki, 3 dyktando, 1 plecak, paczkę waty, pasek skórzany, koszulkę trykotową, łaskę, portret, kałosony, parę pończoch, kawałek materiału, paczkę mydła, 3 bloki do rysunków, parę pantofli, 2 pary kałosy, teczkę skórzaną, torebkę z gumowymi pantofelkami, paczkę przedzy, puszkę z herbatą, ubranie robotnicze.

Wymienione przedmioty są do odebrania w kancelarii wydziału ruchu K. E. L., przy ul. Tramwajowej 6, codziennie prócz niedziel i świąt, w godzinach od 9 do 13-ej. Właściciel zgubionego przedmiotu winien opisać dokładnie wygląd zgu by, jak również dzień w którym dany przedmiot zgubiono i linie tramwajową.

Przedmioty, nieodebrane do dnia 31 bm., zostaną przekazane na cele dobroczynne.

PRZYGNIECIONY GLAZEM LODU.

(g) Na stawie przy ul. Keniga zdarzył się wczoraj typowo-zimowy wypadek. Władysław Borowski — robotnik, zamieszkały w Kałach, zatrudniony był przy wyrębowaniu lodu. Gdy ładował dużą bryłę lodu na wóz — pośliznął się i wielki zimny glaz padł na pierś i na nogę niefortunliwego robotnika. Borowski odniósł złamanie nogi i szereg ciężkich obrażeń.

Lekarz pogotowia odwiózł Borowskiego w stanie ciężkim do szpitala.

CHŁOPIEC PRZEJECHANY PRZEZ WÓZ.

(an) Wczoraj obok domu Nr. 26 przy ul. Brzezińskiej został najechany przez wóz 7-letni Dawid Ogniewicz (Brzezińska 24), doznając ogólnych obrażeń cieleśnych.

Wzywany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy malcowi pozostawił go pod opieką rodziców.

KONFERENCJA DLA NAUCZYCIELI.

Z inicjatywy sekcji pedagogicznej przy oddz. pow. Związku nauczycielstwa polskiego w Łodzi, odbyła się konferencja informacyjna dla nauczycieli obowiązanych do egzaminu praktycznego Konferencję zaszczycił swą obecnością inspektor Henryk Ochędalski, który w dłuższym przemówieniu określił swój stosunek do egzaminu praktycznego, oraz udzielił rad jak nauczyciel winien pojmować i przygotować się do niego. Konferencję przewodniczył p. Waclawski, prezes sekcji pedagogicznej, który jednocześnie omówił rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 6 marca 1928 r. dotyczące kwalifikacji naucz. szkół powszechnych i regulamin egzaminu. Następnie p. St. Szych omówił przygotowanie się do egzaminu ze strony metodyczno-praktycznej. Po referacie wyłoniła się ożywiona dyskusja.

W konferencji wzięło udział 33 nauczycieli.

Niezwykła kradzież w szpitalu wileńskim

Przy łóżku umierającej. — „Najczulsza krewna”. — Nieoczekiwane aresztowanie przed cmentarzem

Spadek po zmarłej w potajemnej skrytce

Wilno, 1 marca.

Przed kilku dniami przywieziono do szpitala żydowskiego starszą kobietę nazwiskiem Johanna Pikuniewska-Kuczewską chorą na przewlekłą chorobę sercową.

Chora zabrała ze sobą do szpitala mały kuferek oraz poduszkę, które strzegła jak źrenicy oka, gdyż jak się później okazało, poduszka i kuferok zawierały skarb ciężko chorej, stanowiący dorołek jej całego pracowitego żywota.

Narówni z innymi choremi Pikuniewską odwiedzały krewnie, lecz najczęściej bo prawie codziennie, przychodziła do szpitala jej daleka krewna wspomniana Aniela Bogucka, która wykazywała względem chorej wiele serdeczności i przywiązania.

O ukrytym spadku chorej dobrze

wiedzieli jej wszyscy krewni, którzy wiedząc ze słów lekarza, że stan chorej jest beznadziejny i lada dzień należy oczekiwać jej śmierci, czekali na to z niecierpliwością. Wreszcie dnia 24 ub. miesiąca dowiedzieli się, iż Pikuniewska zmarła.

Spadkobiercy niezwłocznie zgłosili się do szpitala po jej rzeczy. Oczekiwał ich jednak srogi zawód: kuferok nie zawierał nic cennego, zaś poduszka była rozpruta i jej zawartość zginęła bez śladu.

Nie ulegało wątpliwości, iż spadek został w zdradziecki sposób skradziony staruszce. Lecz kto dokonał tej kradzieży? Na to pytanie, miała dać odpowiedź policja śledcza, do której zwrócili się poszkodowani spadkobiercy, na czele z siostrzenicą zmarłej p. Benedyktą Mierzaniec, zamieszkałej w Wilnie przy uli-

cy Biskupiej 12.

Wszczęte przez wydział śledczy dochodzenie w celu ustalenia, kto jest sprawcą kradzieży zaginionego spadku, doprowadziło do wyjaśnienia tajemniczych wywiadów i obserwacji przysła-

do przekonania, iż kradzieży spadku mogła dokonać i dokonała jedynie daleka krewna zmarłej Aniela Bogucka.

Za Bogucką wszczęto obserwacje. Ustalono, iż więcej od wszystkich zajmowała się sprawami związanymi z pogrzebem zmarłej i nawet na własny koszt kupiła dla niej wyprawę śmiertel-

na oraz wydatkowała się na pogrzeb zmarłej. Tuż za trumną na czele cmentarza żałobnego kroczyła, przelewając gorzkie łzy, Aniela Bogucka. Nie przeczuwała ona jednak iż śladem dowców policji śledczej z nakazem aresztowania jej.

U wyjścia z cmentarza, po pogrzebie do Boguckiej zbliżyło się nagle dwóch panów i oświadczyli, że są agentami policji śledczej i zakomunikowali jej, iż jest aresztowana i odprowadzili ją wprost z cmentarza do Wydziału śledczego.

Wzięta w krzyżowy ogień pytań Bogucka uporczywie nie przyznawała się do winy.

Twierdziła, że nigdy nie widziała przy staruszce żadnego zolta, aczkolwiek policja ustaliła już iż w przeddzień śmierci Pikuniewskiej, że Bogucka wykradła nieprytomy stan chorej skradła dorołek jej całego życia.

W tym samym czasie kiedy Bogucka zakłamała się, iż żadnych pieniędzy staruszce nie skradła, w mieszkaniu jej dokonywano rewizji. Mimo skretnych poszukiwań, policja nic nie znalazła. Dopiero podczas osobistego zrewidowania kieszeni męża zatrzymanej Boguckiej, znaleziono u niego 130 rubli w złocie.

Gdy Bogucka dowiedziała się o tem zmieniła nagle taktykę i zeznała, iż przed śmiercią Pikuniewskiej dała jej 130 rubli w złocie, by urządziła jej przyzwoły pogrzeb oraz by dawała jej msze za pokój jej duszy.

Celem uspienia czujności Boguckiej, policja zwolniła ją narazie udając, że wierzy jej zeznaniom. Tegoż jednak wieczoru do mieszkania jej znowu zawitało dwóch agentów wydziału śledczego, którzy przystąpili do ponownej rewizji. Tym razem dała ona wynik pozytywny.

W wyniku trzechgodzinnego rewizji, znaleziono w biurku potajemną skrytkę w której znajdowały się pozostałe po zmarłej rzeczy: zegarek oraz wartość szciora złota branzoletki.

Odnaleziony spadek przekazano do depozytu sądowego.

Przeciwko Boguckiej, którą ze względu na jej chore 4 dzieci, pozostawiono na wolności pod dozorem policji, skierowano oskarżenie o kradzież popełnioną przy łóżku umierającej kobiety.

Tematem rozmów całej Warszawy jest obecnie fenomenalny film

„CO MOŻE PARYŻ”

(MIRAGES de PARIS)

Reżyserja Fedora Ozepa. — Muzyka Karola Rathausa.

Od jutra i Łódź podziwiać będzie arcydzieło to w „LUNIE”.

70—2

7

greta garbo
joan crawford
john barrymore
WALLACE BEERY
lionel barrymore
jean hersholt
lewis stone

G
W
I
A
Z
D

w filmie

LUDZIE W HOTELU

w-g Vicki Baum

60—2

Katastrofa kolejowa w Piotrkowie

Dwaj kolejarze ranni

Piotrków, 1 marca.

Wczoraj rano na stacji towarowej w Piotrkowie miała miejsce katastrofa kolejowa. Mianowicie 2 pociągi towarowe, zdążające w przeciwnych kierunkach, zderzyły się. Wskutek zderzenia lokomotywa jednego pociągu i brankart drugiego uległy poważnemu uszkodzeniu.

Dwie osoby z personelu kolejowego

odniosły ciężkie obrażenia ciała. Stan ich nie budzi jednak poważniejszych obaw.

Straty dyrekcji kolejowej, powstałe wskutek katastrofy, wynoszą przeszło 2000 zł.

Zderzenie pociągów nastąpiło z winy zwrotniczego, z powodu złego nastawienia zwrotnicy. Dochodzenie w toku.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Fundusz Pracy wprowadza nowe podatki!

Nowe podatki bezpośrednie i pośrednie. — Czy nie za dużo administracyjnych kosztów?

Wśród lawiny wypadków, z której prasa musi codziennie zaznajamiać czytelnika, wśród nawału wiadomości, których ciężar gatunkowy rozpieńca dzienników i przyprawia pułapczyca o zawrót głowy, — może właśnie najczęściej — o katastrof, których jedna druga się przewyższyła siłą swego tragicznego nateżenia, wśród takiej kaskady wyzywającej codziennie na nerwy całego świata przez skromne druki drukarskie, przechodzą niezauważone wiadomości, może znacznie obchodzące przeciętnego czytelnika, niż krwawe boje o Jeruzalem, rozpadanie się Ligi Narodów, czy Nerona imprezy pożarnicze w Rzymie.

Jak właśnie, bez szerszego rozgłoszenia wiadomość o uchwaleniu przez sejm warszawski ustawy o Funduszu Pracy, która za kilka dni stanie się prawem po uchwaleniu jej przez senat od dn. 1-go kwietnia r. b. zaczęła się rozgłaszać.

Ważnym dla nas dziełem ustawodawczym, przewiduje utworzenie specjalnego Funduszu Pracy, który „ma na celu dostarczenie pracy lub środków do życia osobom, nie posiadającym środków do życia, a pozbawionym pracy” — czyli prosto bezro-

pracownikom), a dalej — zawody wolne, komornicy, notariusze — wszyscy prosto, którzy w jakikolwiek sposób zarabiają, niezależnie od tego ile zarabiają.

Osoby, pobierające tantiemy lub innego rodzaju wynagrodzenia za udział w pracach władz przedsiębiorstw — płać 2 proc. dochodu.

Tyle co do podatku bezpośredniego, a za nim idzie długa lista podatków pośrednich. Więc: — opłaty od biletów wstępu na wszelkiego rodzaju zabawy publiczne, rozrywki i widowiska (od 5 do 50 groszy od biletu), opłata od totalizatora (1 proc.), opłata od cukru (50 groszy od 1 q.), opłata od piwa (25 gr. od 1 hektolitru), opłata od safsów (60 złotych rocznie), opłata od żarówek elektrycznych (15 proc. ceny), opłata od gazu świetlnego (5 proc. sumy wykazanej w rachunku), opłata za pozostawienie w restauracjach i kawiarniach północy (50 gr. od osoby), opłaty od komornego (0,5 proc. opłaca właściciel nieruchomości).

Tak! — to mniej-więcej wszystko, bo nie należy liczyć na wielkie dochody z jeszcze jednego źródła, które ma mieć Fundusz Pracy, a mianowicie ze splacania w naturze zaległości podatkowych.

Jest jeszcze podatek od związków komunalnych: — miasta, opłacają 1 proc. swego budżetu zwyczajnego, a sejmiki powiatowe 5 proc. swych budżetów zwyczajnych.

Oprócz wyliczenia źródeł dochodów zajmuje się ustawa o Funduszu Pracy

określeniem jego organizacji. Ma więc na jego czele stać prezes i komitet naczelny, dyrektora główną i komitety lokalne, znów z lokalnymi dyrekcjami.

Słowem — niemal samoistnie, choć pod kontrolą rządu działająca instytucja.

Nie jest celem tego, co piszemy analizowanie celowości nowej ustawy. Nie należymy do tych, którzy już w sejmie prorokowali Funduszowi Pracy losy smutnego jego „kolegi” — Funduszu Drogowego. Nie będziemy się w tej chwili zajmowali wyliczeniem, które ma udowodnić, że autorowie ustawy dali się ponieść optymizmowi, kiedy spodziewali się osiągnąć z opłat milionowe sumy, pozwalające im na stałe zatrudnienie przynajmniej 70-ciu tysięcy bezrobotnych.

Jesteśmy zdania, że zreferowana przez nas ustawa jest raczej wyrazem pewnej sprawiedliwości społecznej, nakazującej tym, którym dane jest pracować i zarabiać, oddawać pewną, choćby minimalną część swoich dochodów tym, którzy pracy i środków do życia są pozbawieni zupełnie. Jesteśmy zdania, że problem walki z bezrobociem nie streszcza się jedynie do zagadnienia filantropii, ale jest największej wagi problemem społecznym, gospodarczym, politycznym i ludzkim przedewszystkiem, jaki kiedykolwiek stał przed państwami i społeczeństwami, ale...

Jest błąd w ustawie, który razi, kłuje w oczy, narzuca się swą niefortunnością rozwiązaniem zagadnienia. Błąd polegający na tworzeniu władz. Więc

znów, więc mało było doświadczeń, więc znów posady, Prezesi, dyrektorzy i... koszty administracyjne. Więc znów zużywanie wpływających funduszy na wydatki nic wspólnego z właściwymi zadaniami Funduszu Pracy nie mające.

A przecież jest takie proste rozwiązanie: — rząd prowadzi również akcję pomocy bezrobotnym przez aranżowanie robót publicznych ze środków budżetowych. Donosiliśmy przed kilkoma dniami, że ministerstwa komunikacji, rolnictwa i reform rolnych przystępują do uruchomienia z własną robót publicznych kosztem 30 milionów złotych w pierwszej serii. Rząd posiada gotową organizację tych robót, rząd jest przygotowany technicznie do ich prowadzenia i projektowania nawet.

Przecież jest takie proste rozwiązanie: — przelewać prosto wpływy Funduszu Pracy do kasy wspólnej, uruchomionej na cele prowadzenia robót publicznych przez rząd. Nie będzie potrzeba prezesów centralnych i lokalnych komitetów, dyrektorów i dyrekcji. Każdy grosz da się zużytkować produkcyjnie i celowo. Będzie taniej i lepiej. Jeszcze jest czas zmianę przeprowadzić.

A w przeciwnym razie: — nie trzeba być prorokiem, ażeby twierdzić z całą stanowczością, że wydatki administracyjne Funduszu Pracy pochłoną znakomitą część sum które społeczeństwo z najwyższym wysiłkiem będzie musiało łączyć.

Wład. Best.

„Widzew” proponuje wierzycielom 70% spłaty

Wczoraj odbyło się zebranie wierzycieli w sprawie układu. — Zebranie zostało odroczone.

Wczoraj odbyło się zebranie wierzycieli „Widzewskiej Manufaktury” w przedmiocie zawarcia układu. Posiedzeniu przewodniczył sędzia komisarz Oskar Gross, w obecności nadzorców sądownych pp.: adw. Bolesława Jasińskiego i Oskara Zieglera. Posiedzenie zagaił sędzia komisarz, poczem udzielił głosu nadzorcę sądowemu — adw. Jasińskiemu, celem odczytania sprawozdania z działalności nadzorców.

Na zebraniu reprezentowanych było 82 wierzycieli na ogólną ilość 129.

Adw. Jasiński odczytał wyczerpujące sprawozdanie ze stanu przedsiębiorstwa, z okresu od 1 listopada 1931 roku do 1 stycznia 1933 r., przytaczając dane cyfrowe, dotyczące produkcji i zadłużenia Widzewskiej Manufaktury.

Z odczytanego sprawozdania wynika, że w okresie nadzoru, aktywa przedsiębiorstwa znacznie się zwiększyły, nato-

miast pasywa zmniejszyły się.

Zmniejszyło się również w imponujących rozmiarach zadłużenie podatkowe, jak i świadczenia na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych.

Sprawozdanie wykazało, że produkcja Widzewskiej Manufaktury oparta jest na zdrowych podstawach, rokujących najlepsze widoki otrzymania przez wierzycieli zaspokojenia swych należności, oczywiście w wypadku, jeśli mniej cierpliwi wierzyciele nie spowodują wstrząsu firmy.

Przez okres nadzoru Widzewska Manufaktura była utrzymana w ruchu, a produkcja jej w okresie sprawozdawczym znajdowała całkowicie zbyt, niektórych artykułów nawet brakło.

Sprawozdanie nadzorców zebrani wierzyciele przyjęli do wiadomości, poczem sędzia komisarz odczytał propozycje układowe, które brzmią: Widzew-

ska Manufaktura proponuje spłatę 70 proc. wszystkich wierzytelności po upływie 2 lat od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ bez odsetek.

Po zarządzonej głosowaniu nad układem, sędzia komisarz stwierdził, że za układem głosowała olbrzymia większość, a mianowicie 69 wierzycieli, zaś przeciwko układowi zaledwie 13 wierzycieli.

Wobec tego, iż do zawarcia układu brakowało jednego z wymogów, przewidzianych przez rozp. Prezydenta o zapob. upadłości, sędzia komisarz zgromadzenie z urzędu odroczył na inny termin oznajmiając, iż o ponownym terminie wierzyciele zostaną powiadomieni.

Regulacja w firmie „N. Uryson”

Przed dwoma tygodniami zawiesiła wypłaty znana i powszechnie szanowana łódzka firma wyrobów bawełnianych „Natan Uryson i S-ka”. Dowiadujemy się, iż firma ta wszczęła już pertraktacje z wierzycielami, mające na celu solidną regulację należności. Najprawdopodobniej wierzyciele uzyskają zabezpieczenie na hipotecę wielkiego domu, należącego do właściciela pomiejscowej firmy przy zbiegu ul. Narutowicza i Piłsudskiego. (c).

Eksport do Rumunii.

Warszawski korespondent gospodarczy „Republiki” telefonuje:

(F) Wedle nadeszłych z Rumunii wiadomości do państw. instytutu eksportowego, wywóz polskiej przędzy wełnianej czesankowej natrafił w ostatnich czasach na duże trudności. Godzi to dotkli-

wie w interesy polskich eksporterów, gdyż eksport ten stanowił dotychczas poważny odsetek w ogólnym eksporcie tego towaru. W związku z tem, ma być podjęta przez odpowiednie czynniki akcja w celu usunięcia tych trudności.

Obrazy w sprawie scalenia podatku przemysłowego.

Donosiliśmy o naradach odbytych w łódzkiej izbie przemysłowo-handlowej w sprawie scalenia podatku przemysłowego od obrotu w handlu i przemyśle włókienniczym. Celem poparcia uchwalonych w tej mierze dezyderatów izba uzyskała na piątek, dnia 3 b. m. audjencję u p. ministra skarbu dr. Zawadzkiego. Na audjencję te delegowani zostali pp. dr. Juliusz Bornet, dyrektor stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego Bolesław Biebergal, dyr. Stowarzyszenia kupców m. Łodzi Maks Hajman, dyr. krajowego związku mec. Stanisław Pawłowski, wicedyrektor izby dr. Herbert Zand i dyrektor związku przemysłu włókienniczego inż. Władysław Srzednicki. (c).

„Uzansę” w handlu przedzą bawełnianą.

Komisja polityki gospodarczej izby przemysłowo-handlowej wyłoniła specjalną podkomisję mającą na celu ustalenie „uzansów”, czyli norm, mających obowiązywać w handlu przedzą bawełnianą. Po dłuższej dyskusji podkomisja uchwaliła odnośny projekt. Realizacja tego projektu będzie miała dla handlu włókienniczego duże znaczenie, gdyż zmierza do znormalizowania handlu najważniejszym dla włókiennictwa obiektem, jakim jest przedza bawełniana (c).

Okazje do handlu z zagranicą.

- Firma nowojorska reflektuje na zakup w Polsce szklanki, kieliszki do piwa, wina, wódki i likierów (L. 1710/33).
- Firma w San Francisco poszukuje przedstawicieli firm polskich, produkujących piwo, surowce i chemikalia lecznicze oraz przetwory spożywcze (L. 1710/33).
- Firma hamburska pragnie objąć zastępstwo fabryk, produkujących tkaniny wełniane i bawełniane (L. 1755/33).
- Firma cyprijska nawładze stosunki z fabrykami oraz firmami polskimi, pragnącymi eksportować wyroby włókiennicze i galanteryjne (L. 1689/33).
- Firma turecka pragnie importować tkaniny wełniane, bawełniane oraz dekoracyjno-meblowe (L. 1636/33).
- Firma w Szanghaju pragnie importować odpadki wełniane dla celów fabrykacji stożków do kapeluszy (L. 1461/33).
- Firma w Oranie obejmie zastępstwo fabryk włókienniczych oraz konfekcji (L. 1567/33).
- Blizszych informacji udziela zainteresowanym biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, Al. Kościuszki 4.

Gielda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1319 ton, w tem żyta 815 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon—Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych, żyto standard 1-szy 20—20.50, pszenica jara czerwona szklista 36.50—37.50, pszenica jednolita 35.50—36.50, pszenica zbierana — 34.50—35.50, owies jednolity 17—18, owies zbierany 16—16.50, jęczmień na kaszę—16.50—17, jęczmień browarny 17—17.50, gryka 17.50—18.50, Proso 18—19, groch polny z workiem 22—25, groch „Victoria” z workiem 26—30, wyka 14.50—15 peluszcza 13.50—14, seradela podwójnie czyszczona 14—15, łubin niebieski 9—9.50, łubin żółty 11—12, rzepak zimowy 46—49, siemię lniane basis 90 proc. 38—40, konieczyna czerwona surowa bez grubej kianianki 90—110, konieczyna czerwona bez kianianki o czyst. 97 proc. 110—125, konieczyna biała surowa 70—90, konieczyna biała bez kianianki o czyst 97 proc. 100—125, mąka pszenna luksusowa 55—60, mąka pszenna 4/0 50—55, mąka żytnia pyłkowa 34—36, mąka żytnia siłkowa i razowa 26—27, otręby pszenne szale 12—13, otręby pszenne średnie 11—11.50, otręby żytnie 11—12, kuchenki lniane 20—21, kuchenki rzepakowe 15.25—15.75, kuchenki słonecznikowe 16.50—17.

Ostrzeżenie.

Zarząd Związku Lekarzy P. P. Obwodowy Łódzkiego ostrzega Szan. Kolegów przed obejmowaniem stanowisk lekarskich w nowo otwieranym Sanatorium Łódzkiej Kasy Chorych w Tuszynie bez uprzedniego porozumienia się z Zarządem Związku Lekarzy P. P. O. Ł. (Łódź, Ewangelicka Nr. 9).

Projekt stałego podatku majątkowego. Rewizja podatku spadkowego.— Stanowisko ministra skarbu.

Warszawski korespondent gospodarczy „Republiki” telefonuje:

(F) Zgłoszony projekt nowej ustawy o stałym podatku majątkowym wywołał, jak wiadomo cały szereg zastrzeżeń w sferach gospodarczych. W związku z tem samo rozpatrzenie projektu przez ciała ustawodawcze zostało odroczone. Projekt tej ustawy znalazł się już w komisji sejmowej, gdzie dyskusja nad nim została odroczone do czasu przeprowadzenia narad w grupie gospodarczej B.B. W sprawie tej odbywają się wciąż dłuższe konferencje. Między innymi odbyła się wczoraj popołudniu narada. Jeśli chodzi o

MINISTERSTWO SKARBU,

wskazuje ono na konieczność uzyskania przez skarb państwa wpływu 25 mil. zł. który miał dać ten podatek. Minister-

stwo skarbu zgadza się jednak na zastąpienie go wpływem z innego źródła, gdyby takie zostało przez sfery gospodarcze wskazane. Jednym słowem ministerstwo skarbu nie opiera się przy konieczności znowelizowania dotychczasowych przepisów o podatku majątkowym, wysuwa natomiast konieczne względy budżetowe.

Pozatem grupa gospodarcza i skarbową BB obraduje nad sprawą rewizji podatku spadkowego. Mianowicie koło gospodarcze BB zgłosiło projekt, aby skala podatku spadkowego przy pierwszym stopniu pokrewieństwa nie przekraczała kilku procent a przy najdalszym pokrewieństwie wynosiła 40,8 proc a nie jak dotychczas 72 proc. Projekt ten rozważany jest w ministerstwie skarbu. W dniach najbliższych koło gos-

podarcze BB będzie poinformowane o stanowisku ministerstwa skarbu w sprawie.

Zaliczki na podatek majątkowy.

(a) Według opracowanych Instytutu Władz Skarbowych, na poczet nowego podatku majątkowego pobierane będą w bieżącym roku zaliczki.

Zaliczki te pobierane będą od nieruchomości w wysokości 20 proc. podatku gruntowego bez procentu według wymiaru za rok 1932.

Przedsiębiorstwa przemysłowe do VII kategorii oraz handlowe do III kategorii opłacać będą zaliczki w wysokości 1 zł. od 1000 zł. obrotu ustalonego za rok 1931.

Ponadto właściciele nieruchomości miejskich płacić będą 10 proc. podatku od nieruchomości według wymiaru ustalonego w roku 1931.

Zmiany w ustawie o izbach przem.-handlowych

Rządowy projekt ustawy o komunikacji pocztowej telegraficznej i radiowej.

Warszawski korespondent gospodarczy „Republiki” telefonuje:

(F) W najbliższych dniach pod obrady ciał ustawodawczych wejdzie rządowy projekt ustawy, dotyczącej nowelizacji dekretu prezydenta Rzplitej o izbach przemysłowo-handlowych. Zmiany te polegają przede wszystkim na zmianie art. 2 dekretu, który daje ministrowi prawo decydowania, którzy radcowie przechodzą do izb w okręgach powiększonych. Nowela dodaje postanowienie, że okres pełnienia czynności przez tych

radców kończy się z upływem kadencji izb, do których zostali przydzieleni.

Ponadto projekt ustawy daje ministrowi przemysłu i handlu

prawo rozwiązywania izb, których akty zostały zmienione przed upływem kadencji. Projekt ustawy ujednolaccia przepisy odnośnie statutu służbowego dla pracowników biur izb przemysłowo-handlowych, przyczem statut ten ma podlegać zatwierdzeniu przez ministrów przemysłu i handlu i opieki społecznej. Jednocześnie mają zo-

stać ujednolajnione

sprawy zaopatrzenia emerytalnego tych pracowników przez postanowienie o statucie emerytalnym, które nie odzwierciedla projektu ustawy odbiegającego od dotychczasowych przepisów o ubezpieczeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych co do zasad dotyczących długości okresu wyczekiwania, wysokości miaru, itd. Projekt ustawy wobec dużych obniżek tych zaopatrzeń, już istniejących. Jako precedens ustawowy, chodzi o uszczuplenie praw nabytych wskazuje, ustawa nowelą do ustawy emerytalnej i rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o ograniczeniu nadmiernych nagrodzeń w przedsiębiorstwach.

W najbliższym też czasie komisja nowela rozpocznie debatę nad rządowym projektem ustawy, normującej postępowanie dotychczasowego

USTAWODAWSTWA O POCZTACH TELEGRAFIE I TELEFONIE.

Zmiany tej noweli rozszerzają pojęcie telefonu i telegrafu dla uniknięcia wszelkich wątpliwości tury prawniczej. Przewidziane jest również czasopism przez prywatnych przedsiębiorców, trudniących się wozem osób, za pomocą środków mechanicznych. Projekt przewiduje również rozszerzenie na ministra poczty i telegrafów działalności poczty w dziedzinie, która nie jest związana z mailowymi listycznymi czynnościami poczty. Określone zostaje prawo państwa do nadania urządzeń telegraficznych, telegraficznych i radiowo-komunikacyjnych tylko na zakładanie, posiadanie, eksploatację i używanie tych urządzeń, a nie przyjmowanie do wysyłki i doręczenia korespondencji i wiadomości, są albo przeznaczane do wysyłania drogą, albo też przy pomocy tych urządzeń zostały odebrane. Prawo to odnosi się przytem do wszelkich wiadomości w obrocie zagranicznym. W noweli wprowadzono zasadę „wywoływania w komunikacji zakłóceń natury elektrycznej”. Dla wykonania tych postanowień skoncentrowano w ręku ministerstwa poczty przydział fal elektrycznych i telegraficznych wszystkich radiostacji, niezależnie od tego, czy są one eksploatowane przez władze publiczne, czy też przez cesjonariuszy. Poza tem w projekcie zawarte są postanowienia, wymagające od sprzedawców sprzętu radiowego uwzględnienia u kupującego odpowiedzialności

Likwidacja kartelu gumowego

Zadolenie w sferach kupieckich.

Wczoraj upłynął termin działalności kartelu przemysłu gumowego pod nazwą „Polgum”. Członkowie kartelu do ostatniej chwili prowadzili pertraktacje mające na celu utrzymanie przy życiu tej organizacji. Pertraktacje te jednakże spełzły na niczem i kartel się rozbił definitywnie. Zapasy towaru, pozostające w posiadaniu centralnego biura sprzedaży „Polgum” zostały już zwrócone poszczególnym fabrykom. W związku z

likwidacją kartelu gumowego poszczególne firmy ponownie uruchamiają własne aparaty sprzedaży, angażując odpowiedni personel urzędniczy. Również uintensywniona została produkcja, normowana dotychczas przez zarządzenia kartelowe. Sfery kupieckie są oczywiście z faktu zlikwidowania kartelu niezmiernie zadowolone i wyrażają przekonanie, iż przyczyni się to do unormowania stosunków rynkowych. (c).

Gielda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie panowała tendencja przeważnie słabsza, zwłaszcza dla dewiz londyńskich i nowojorskich. Kursy dewiz notowano: Nowy York 8.893 (-2), kobel New York 8.897 (-8.895 (-5), Londyn 30.36—30—37, (-18), Paryż 35.12, Praga 26.44, Szwajcaria 173.80, Włochy 45.55 (-8), Belgia 125.15. W transakcjach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po 212.70 (-25). Na rynku prywatnym za markę niemiecką w gotówce płacono 212.45 (-5), za dol. got. — 8.90, za szyling austriacki 103, rubel złoty 4.80, dolar złoty 9,06.75, rubel srebrny 1.30, bilion 0.60.

AKCJE. —Na rynku akcyjnym obroty bardzo małe, przy mocniejszej tendencji dla akcji Banku Polskiego, które notowano po 76.50. Poza akcjami Banku Polskiego zawarto tylko transakcje drobne i z tego powodu nienotowane Stara chowicami po 9.50—9.60. Inne akcje w zupełnem zaniedbaniu.

PAPIERY PROCENTOWE. — Na rynku papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych tendencja słaba. Większych obrotów dokonano pożyczkami: 7 proc. stabilizacyjną, 5 proc. konwersyjną i 5 proc. kolejową. Notowano: 3 proc. budowlana 44.75, dolarówka 57.25 57 (bez prawa do losowania): (-125), 4 proc. inwestycyjna zwykła 105.50, 4 proc. inwestycyjna ser-

jowa 112.50, 5 proc. konwersyjna 43.75 (-50), 5 proc. kolejowa 39—38.25 (-75) 6 proc. dol. 58.50—58 (-150), 7 proc. stabilizacyjna 57.75—58.25—57.50 (-63) 10 proc. kolejowa 103, 4 i pół proc. ziemskie 37.50 (-13), 8 proc. m. Warszawy 43.50 (-25), w odcinkach po 1000 złotych 43.75, 5 i pół proc. obligacje m. Warszawy 34. Drobne transakcje i z tego powodu nienotowane zawarto: 6 proc. dolarowa w odcinkach po 100 dol. 59—59.25, 10 proc. kolejowa w drobnych odcinkach 102.50, 8 proc. dillonowska 67.75—67.50, 7 proc. słaska dolarowa 44.50—44.25 (-75), 7 proc. magistratu Warszawy dol. 40.25 (-38), 5 proc. Warszawy 51, 8 proc. m. Łodzi 40 (-100).

ŁÓDZKI RYNEK PIENIĘŻNY.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym płacono za dolara 8.89 i żądano 8.90. Wskutek obniżonego grosza kursu zapotrzebowanie na dolary wzrosło. Funt obniżył się do 30.50 w placeniu i 30.25 w żądaniu. Inne waluty bez odchylenia: francuski 35—38.15, szwajcarski 173.50—174, gulden gdański 174—175, marka 212—213. Zainteresowanie walutami małe.

W dalszym ciągu wzrasta zapotrzebowanie na złoto. Ruble wzmacniały się do 4.50 w placeniu i 4.82 w żądaniu, dolary zaś podniosły się do 9.09 w placeniu i 9.10 w żądaniu. Podaż złota niewystarczająca.

Łódzkie 8-procentowe listy obniżyły się do 40 w placeniu i 40.25 w żądaniu przy niezmiennym kursie 4 i pół procentowych (47) i 5 proc. (50). Po wczorajszym ciągnięciu zainteresowanie „dolarówką” osłabło. Za pożyczkę budowlaną płacono 44, żądano 45. (c).

Łódzki Zyd. Teatr Kameralny „ARARAT”, kier. artystyczny M. BRODERSON „ZŁOTA RAKIETA” PREMJERA „ARARATU”, dn. 3 marca r. b. W BIAŁEJ SALI MANTEUFFA, Zachodnia 43.



Pabjanice.

RADA B. B. W. R.

Z powodu rozwiązania się dotychczasowej rady grodzkiej BBWR., rada wojewódzka Bloku mianowała nową radę w osobach pp. dr. Witolda Eichlera, dyr. R. Jabłońskiego, prezesa J. Magrowicza i p. J. Dziatkowskiego.

Nowa rada obejmie swoje funkcje w najbliższych dniach.

OBNIŻKA W RZEŹNI.

W związku z akcją rządową obniżki cen artykułów pierwszej potrzeby przedstawiciel władz wojewódzkich przeprowadził szereg konferencji z magistratem m. Pabjanice celem osiągnięcia obniżki opłat miejskich za ubój w rzeźni.

W rezultacie konferencji magistrat wyraził zgodę na obniżenie opłat od uboju o 20 procent, pdczynając od dnia 1-go kwietnia, to jest od nowego roku budżetowego. Obniżenie cen uboju w rzeźni spowoduje zmniejszenie czystego dochodu z rzeźni miejskiej o około 50 tys. zł.

SEKCJA SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO.

We wtorek, dnia 7 bm. o godz. 19 w lokalu Związku nauczycielstwa polskiego przy ul. Kościuszki 14 odbędzie się organizacyjne zebranie sekcji szkolnictwa średniego Związku nauczycielstwa polskiego w Pabjanicach.

Z zarządu okręgowego w Łodzi przybędą na zebranie pp. dyr. A. Zaleski oraz prof. Z. Lorentz.

Zarząd Związku uprasza nauczycielstwo pabjanickich szkół średnich o przybycie na powyższe zebranie. Po referatach programowych nastąpi przerwa, po czym odbędzie się zebranie zapisanych już do Związku członków sekcji. Deklaracje otrzymać można w sekretarjacie Związku.

KOMITET 19 MARCA.

Pod przewodnictwem dr. W. Eichlera odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego. Obchód zorganizowany zostanie w sobotę, dnia 18 marca i w niedzielę, dnia 19 marca.

Młodzież szkolna obchodzić będzie imieniny Marszałka w sobotę, obchód ogólny odbędzie się w niedzielę. Prace podzielono między sekcje: propagandową, pochodową, dochodową i gospodarczą.

Tomaszów - Mazowiecki

CZY TOMASZÓW BĘDZIE MIASTEM POWIATOWYM?

Magistrat Tomaszowa, łącznie z przedstawicielami tutejszych organizacji już od dawna czyni starania w kierunku przeniesienia siedziby władz powiatowych z Brzeźna do naszego miasta względnie utworzenia nowego powiatu spalskiego z miejscowości, wchodzących obecnie w skład trzech województw: łódzkiego, warszawskiego i kieleckiego, lecz z siedzibą w Tomaszowie.

Ta ostatnia koncepcja nie znalazła jednak poparcia u czynników rządowych, gdyż zmiana układu terytorjalnego poszczególnych województw połączona byłaby pomijając już trudności techniczne, z wielkimi kosztami.

Pierwszy projekt natomiast jest w dalszym ciągu aktualny, czego dowodem jest to, że magistrat zwołuje w tej sprawie na dzień 9 b. m. zebranie przedstawicieli wszystkich grup społecznych i gospodarczych miasta.

W myśl tego projektu niezależnie od przeniesienia do Tomaszowa wszy-

stkich urzędów powiatowych, jak sejmiku, starostwa, Urzędu Skarbowego i Inspektoratu szkolnego, utworzone były by w Brzeźnach ekspozytury niektórych urzędów.

Nadanie Tomaszowi charakteru miasta powiatowego odbiłoby się niewątpliwie dodatnio na jego dalszym rozwoju.

O ZNIŻKĘ KOMORNEGO.

Onegdaj na ogólnym rocznym zebraniu Stowarzyszenia „Lokator” wybrano nowy zarząd w składzie następującym: Rozpędowski — prezes; Kabala i Cyngler — wiceprezesi; Majchrowski — sekretarz; Lampertowa — skarbnik; członkowie zarządu: Sobociński, Lenartowicz, Swarbuła, Elas, Włodarczyk, Zakrzewski i Bednarski.

Na członka zarządu okręgowego zw. obrano p. Rozpędowskiego, zastępcę — p. Sobocińskiego.

W piątek, d. 3 marca odbędzie się posiedzenie prezydium międzyzwiązkowego komitetu akcji o ustawową obniżkę komornego celem omówienia spraw, dotyczących tej kwestji.



Zestawienie par na zawody bokserkie I.K.P.

Na mistrzostwach klubowych, które organizuje klub IKP w nadchodzącą niedzielę, w celu ustalenia drużyny przed mistrzostwami okręgowymi w boksie (indywidualnymi) odbędą się walki następujących par: w. musza: Rundo—Pawlak, w. kogucia: Leszczyński—Graczyk, Grabor — Andrzejczak, w. piórkowa: Nikonorow—Spodenkiewicz, w. lekka: Taborok—Banasiak, Owczarek — Hencz, w. półśrednia: Garncarek — Stahi II, w. półc. Kempa — Łompięś.

Mistrzostwa atletyczne okręgu łódzkiego.

W związku z tegorocznymi mistrzostwami okręgu w zapasach i podnoszeniu ciężarów, które odbędą się w Łodzi w przyszłą sobotę i niedzielę, dnia 11 i 12 bm. dowiadujemy się, że wezmą w nich udział najlepsi zawodnicy wszystkich klubów okręgu z mistrzem Polski Turkiem na czele.

W roku bieżącym ze względu na zwiększenie zainteresowania się zapasnictwem oraz na podniesienie się poziomu ogólnego mistrzostwa zapowiadają się ciekawie. Dla zwycięzców w poszczególnych wagach przewidziane są nagrody indywidualne.

Czy dojdzie do meczu Polska—Łotwa?

W dniu onegdajszym upłynął termin zapisów do piłkarskich mistrzostw świata, których rozgrywki wstępne w grupach odbędą się w roku bieżącym, a finały w roku przyszłym w Rzymie.

W grupie bałtyckiej obok Polski zgłosiła się jedynie Litwa, wobec czego najprawdopodobniej dojdzie do spotkania Polska—Litwa. Zwycięzca grałby w roku przyszłym w Rzymie w finałach.

RADJOPROGRAM

HALLO! POLSKIE RADIO — ŁÓDŹ!
CZWARTEK, dnia 2-go marca 1933 r.
11.50—11.55: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
11.55—12.05: Komunikat Meteor. dla komun.
12.05—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.10—12.15: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.15—12.30: Koncert z płyt gramofonowych.
12.30—12.35: Komunikat meteorologiczny.
12.35—14.00: Poranek szkolny z Filharm. Warsz.
Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Wanda Łozińska (sopr.), Zofia Rabcewiczowa (fort.), Jerzy Leleń (akomp.).
14.00—15.10: Przerwa.
15.10—15.15: Komun. Państw. Inst. Eksportow.
15.15—15.25: Komunikat Gospodarczy.
15.25—15.35: Płyty gramofonowe.
15.35—15.50: „Dostosowanie odzieży do warunków pracy” — wygl. p. Maria Ankiewiczowa
15.50—16.25: Płyty gramofonowe.
16.25—16.40: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. L. Roquigny.
16.40—17.00: „Mowa zwierząt” — wygl. dr. Jan Debowski.
17.00—17.40: Koncert kameralny z płyt gramof.
17.40—17.55: Odczyt aktualny.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następnny.
18.00—18.20: Odczyt dla maturzystów p. t.: „Mickiewicz” — odczyt III-ci wygl. prof. Konrad Górski.
18.20—18.25: Wiadomości bieżące.
18.25—18.45: Muzyka lekka z restaur. „Cristal”, orkiestra Frageta i Jakubowskiego.
18.45—19.00: „Skrzynka pocztowa łódzka” — omówi red. Jan Piotrowski.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi.
19.30—19.45: Kwadrans literacki H. Sienkiewicza — fragment z opowiadania „Bartek Zwyrodnica”.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—21.30: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Zofia Adamska (woloncz.) i Ludwik Urstein (akomp.). W programie: wiadomości sportowe, oraz dodatek do Pras. Dzien. Radj.
21.30—22.15: Stuchowisko Geno Ohlschlaegera p. t.: „Syn wszystkich matek”. W przekładzie p. Doroty Wygardowej.
22.15—22.55: Muzyka taneczna z Krakowa.
22.55—23.00: Komunikat meteorologiczny i policyjny.
23.00—24.00: Muzyka tan. z dancingu „Oaza”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
17.25. Moskwa (Dośw.) „Rigoletto”, opera Verdiego. Tr. z Teatru Wielk.
19.15. Ryga. Koncert symfoniczny.
19.30. Budapeszt. Tr. z Opery Królewskiej.
20.05. Wiedeń. Koncert symfon. z Musikvereinssaal.
20.45. Rzym. Koncert symfoniczny.
21.00. Medjolan. „Rigoletto” — opera Verdiego. Tr. z teatru „Alla Scala”.

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA.

116)

— Jutro prześlę wam dokumenty, które wyjaśnią wam zbrodnię, jaką popełniłem przed trzydziestu laty!...

— Gdzie mamy na nie czekać?...
— Wskażcie... Powrócę za chwilę...

Wyprostowany krokiem spokojnym, jak człowiek, który zrzucił ciężar milionów z piersi i doznał ulgi — poszedł do domu...

Każdy wyrok sędziów, których sam nad sobą postanowił, gotów był przyjąć, jakkolwiek wypadłby srogo!...

List, który w przeddzień owej sceny otrzymał doktor Radwan, który wstrząśniętemu jego treścią do głębi pozwolił rzucić pewność światła na mroki tragicznej zagadki — pochodził z Ostrowca.

Przyszedł w kopercie z napisem: „express polecony”, noszący pięć pieczęci z czarnego laku, mającej żalobną obwódkę zawierającą obok kilku arkuszków drobnego pisma pozółkły od starości dokument o charakterze olograficznego testamentu. List napisany był ręką czeł godnego księdza Adolfa Noworóbskiego, styl posiadał nieco archaiczny, co odpowiadało i wiekowi zacnego proboszcza i jego niezwyklej sztuce pisarskiej, opartej na wzorach sarmackich.

List brzmiał:

Wielce Szanowny i miły sercu mojemu acz nie znajomy mi osobiście Panie Doktorze i Dobrodzieju!

Niechli będzie pochwalony!...

Zanim przyczynę epistoły niniejszej sprawiedliwie wyluszcze, winniem paru słowy sprezentować Mościściejowi własną skromną personę, albowiem cudowność własnej mojej przemiany sprawiła cud metamorfozy, która dobroczynnym skutkiem, o jakich dalej mowa będzie, dała niespodziany początek...

Dziś w sukniach księży, sługa Pana Jezusa, w popiołach skruchy i w nadziei słodkiej przebaczenia Bożego przebywający amicus ludzi i wróg szatana — zamłodu byłem wisusem okrutnym. Nie wartem noszenia przez ziemię naszą a

winnicy Pańskiej wcale niegodnym.

Ze skłonnościami zlemi na trzęsawiska a bajory prasy popadłszy, rozwinęłam w duszyczce mojej istne gniazdo smocze, ażem się nawrócił...

...Żył w Ostrowcu niejaki Wiljam Grove — alkoholik i schizmatyk — dusza zła i twarda. Tę obrałem, aby z nawrócenia obłąkanej owieczki na ścieżki prawdy niebu najradośniejszą ofiarę zgotować — jako rzeczone jest w Piśmie Świętem. A już-em zwątpił, czy mozoł mój się przyda, bo lata trwały a grzesznik nie ustępował. Alieści i w tę kamienią głąb ziarno zapadło i kiełek puściło, bo naraz w godzinie ostatniej, o zbawienie duszy zatrużony, ów pijanica i heretyk wspomniął na mnie i do śmiertelnej leżnicy swojej przywołał. A tu, zanim dech puścił ostatni i łaską Bożą oświecon, przebaczenia za szczerą skruchę i modłitwami mojemu uzyskał zanim duszę z otchłani piekielnych uwolnił, prościutko ku niebu powędrowawszy — zwierzył mi nieboszczyk na spowiedzi ostatniej tajemnicę, którą możliwie wierne wedle pamięci mojej spisawszy, z polecenia zmarłego komunikuję Waćpanu, tudzież przykładając wydobyty z kufra podług nakazu jego dokument“...

Taki był wstęp listu zacnego proboszcza parafji ostrowieckiej. A dalej szło — to w cytatach dosłownych — pod tytułem odnośnym.

„Spowiedź grzesznika“ — zapewne turywkami — bezładnie — chaosem wspomnień — tchem rzeżącym konającego wyrzucone z tropionego gorączką mózgu, ale starannością ręki i przemyśleniem spowiednika doprowadzone do możliwej spójności i wygładzone z grubszą formą.

ROZDZIAŁ LCIII Tajemnica alkoholika.

„Odwiedził mnie człowiek nieznanomy. Zostawił bilet swój z adresem...
„Doktor Radwan — mieszka obecnie w Krakowie...
„Dał mi sto rubli...
„Coś mówił... Nie bardzo mu wierzyłem...
„Nie wiedziałem czego chce...
„Dopiero, gdy odszedł, zgadłem, przypomniałem sobie. Stał we furcie — strzeliło mi do głowy, że go kiedyś widział...
„Tak!... nieznanomy człowiek w płaszczu... w grudniową noc... w mrokach... który spotkał mnie u wrót domu podzrutek w Łodzi... lat niemal trzydzieści temu — to był on... to musiał być On!...
„Teraz — nie wiem dlaczego dopiero przed dwoma laty — przychodził dowiedzieć się o to dziecko... Nie powiedziałem mu prawdy...
„Ta prawda dusi mnie... Nie mogę umrzeć spokojnie... jeżeli jej nie wydam... Dla zbawienia duszy mojej potrzebuję spowiedzi...
„Byłem złym synem... i złym mężem... Ojca mego wpędziłem do grobu. Za to stryj mój znenawidził mnie, wyklął... To był człowiek mądry, uczony... ale uparty i złośliwy... Błagałem nieraz o przebaczenie — drwił ze mnie... moralizował... żądał poprawy, może szczerze... może udając... Nie wiem sam — bo trudno było zgadnąć sekrety myśli dziwaka. Może mścił się, może karał... może próbował naprawdę zwrócić mnie na drogę pracy i uczciwości... Ale i we mnie był upór... lenistwo... skłonność do pijaństwa... Zamęczałem kobietę, którą pod naciskiem woli ojca i stryja pojąć musiałem za żonę, aby pokryć hańbę i krzywdę wyrządzoną jej przez... swawolę mego temperamentu... Za mój grzech i niewolę mściłem się na niej, upodliwszy ją za jej kochanie do stopnia ślepo, posłusznej niewolnicy...
(Dalszy ciąg jutro).

WIELKA REDUKCJA CEN RADJO-APARATÓW!!!

10 RAT MIESIĘCZNYCH!! Nareszcie każdy może nabyć APARAT RADJOWY NA PRĄD. — — — DOGODNIE I TANIO.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI! ELEKTROS-RADJO Śródmiejska Nr. 5. Tel. 156-59

DOM PRZEMYSŁOWO-TOWAROWY

JÓZEF FETTER, Sp. Akc. w Gdyni. Gdynia-Port. Nabrzeże Polskie. poleca z własnego zakładu wykwiłną mieszanke kompotową marki J. F. „EXCELSIOR”, składającą się z owoców suszonych w gwarantowanym zestawieniu: 50% moreli, brzoskwiń, jabłek i szeptalów i 50% śliwek kalifornijskich w paczkach celofanowych: po 1/4 kg., w cenie Zł. 1.— w detalu po 1/2 kg., w cenie Zł. 2.— w detalu do nabycia w sklepach kolonialnych i owocarniach. Przy kupnie prosimy zwracać uwagę na markę J. F. „EXCELSIOR”.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86. CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny LEKARZA DENTYSTY A. ŻADZIEWICZA przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

Do akt Nr. Km. 34 1933. OBWIESZCZENIE Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, 7-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego 96a, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 10 marca 1933 r. od godz. 12—14 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Moszka Najberga w jego lokalu w Łodzi, ul. Pomorskiej 37, składających się z 1) ośmiu maszyn pończosznich, mechanicznych, oszacowanych na łączną sumę 850 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 27 lutego 1933 r. Komornik (—) St. GÓRSKI.

Do akt Nr. 337 1933. OBWIESZCZENIE Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, 17 rewiru, zamieszkały w Łodzi, Wólczańska 140, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 9-go marca 1933 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do fir. Fabryka Żarówek „Argon” w jego lokalu w Łodzi, Anny 14, składających się żarówek, oszacowanych na łączną sumę 550 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 27 lutego 1933 r. Komornik MARJAN LIPPERT.

Pogotowie elektryczne

„ELEKTROPRACA” Stały dyżur monterów do 12 w nocy 6-go SIERPNIĄ Nr. 1. Tel. 226-23.

Do akt Nr. 1613 1932 r. OGLOSZENIE Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Żorawiej Nr. 8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Adalberta Wenske i składających się z mebli i innych, oszacowanych na sumę Zł. 650.—. Łódź, dnia 1 marca 1933 r. Komornik Kazimierz SUZIN.

Do akt Nr. E. 270 1932 r. OGLOSZENIE Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Żorawiej Nr. 8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Zelichowski i Litwin” i składających się z mebli i maszyn do wyrobu waty, oszacowanych łącznie na sumę Zł. 560.—. Łódź, dnia 23 lutego 1933 r. KOMORNIK (Podpis nieczytelny).

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: mielski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumerata „Republiki”

w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie

NAJMODNIEJSZE I NAJTAŃSZE kwiaty egzotyczne

do nabycia tylko w pracowni artystycznej ZEROMSKIEGO 17, m. 15 parter, tel. 181-47. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 50-2

Do wynajęcia od 1 kw. r. b. 1 sala fabryczna (szed. z transmisją) 16x32 m. oraz mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią z wszelkimi wygodami. Oferty sub „C. J.” do Biura ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50. 30-2

Kupię kilka krosien

wstażkowych, używanych w dobrym stanie. Oferty sub „Krosna” do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50 25-2

Dr. S. Halborn

CHOROBY DZIECI PRZEPROWADZIŁ SIĘ I MIE-SZKA OBECNIE PRZY ul. Gdańskiej 65a. Nr. tel. 228-82. 50-2

KOCIOL PAROWY stojący używany w stanie dobrym do natychmiastowego ustawienia pojemności wodnej 1000 litrów o ciśnieniu minimum 8 atm. powierzchnia ogrzewanej około 14 m2 z kompletną armaturą potrzebny. Oferty przysyłać D.H. SZYMON WAKS, Warszawa, Żymna 3. 30-2

UNIEWAŻNIA SIĘ I OSTRZEGA przed nabyciem zaginionego weksla na zł. 150.04 gr. pl. 15 kwietnia 1933 roku w Poznaniu z wystawienia firmy „Wiwa” - podpisami: Zofia Warczyńska i Janina Gecowa na zlecenie Braci Radziejewskich, Łódź, Lipowa 4. 20-2

Dr. I. DYNENSON powrócił.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ Choroby skóry i włosów SZKOŁA KOSMETYCZNA przez władze Państwowe zatw. Dr. med. Lewinsonowej przeniesione na PIOTRKOWSKA 86, tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz. Chirurgja kosmetyczna żyłaki, odmrożenia. 30-2 USUWA OWŁOSIENIA.

INSTYTUT de BEAUTE SZKOŁA KOSMETYCZNA założ. 1924 r. i zatw. przez Wł. Państwo ANNA RYDEL PIOTRKOWSKA 111, tel. 163-77 ŚRÓDMIEJSKA 16, tel. 169-92. Racjonalna kosmetyka. Radykalne usuwanie szpecących włosów. Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAR”. Przyjmuje od 10 rano — 8 wiecz. Ceny kryzysowe.

Dr. MED. Al. Kopciowski CHOROBY WEWNĘTRZNE mieszka obecnie Gdańska 37 tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA przyjmuje od 3-7 po poł. Piotrkowska 51 telef. 121-23

Doktor H. Szumacher Choroby skórne i weneryczne Piotrkowska 56, tel. 148-62 Przyjmuje od 1 i pół-4; od 6-9 wiecz w niedziele i święta od 10-1-ej.

LEKARZ - DENTYSTA F. Kopciowska Gdańska 37 tel. 232-55.

OZORKÓW Przyjmuje wszelkie zlecenia P. T. czytelników na prenumeraty czasopism i dzienników krajowych oraz zagranicznych. 20-2 M. GABRYCH.

Pielegniarka rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne. Telefon 230-79 20-2

Lokale

MIESZKANIA bez odstępnego lokale handlowe, biurowe, fabryczne, pokoje z klatki schodowej, poleca biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

POKÓJ słoneczny z niekrepującym wejściem z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Lipowa 20, front, II piętro, m. 5. Obejrzeć można od 10 rano do 5 popołudniu. 15

Natychmiast do sprzedania:

1) maszyna apreterska, 2) 4 doubłarki, 3) maszyna do mierzenia товчrów, 4) krosno ręczne z maszynką, 5) 5 jedноконных motorów elektrycznych i 6) luksusowo urządzony gabinet. Zgłoszenia przyjmuje między godz. 5-7 w kancelarii swej przy ulicy Narutowicza Nr. 56 adwokat Michał Menasse, syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Spółka Akcyjna dla Handlu i Wyrobu Towarów Jedwabnych i Bawełnianych Maurycy Tauman”. 50-

NIC NIE ZASTĄPI „OLLA” produkowanych na podstawie zgłoszonego w Ameryce do patentu sposobu wytwarzania. „Nr. 1225”

BEZ ODSTEPNEGO! Mieszkania, sklepy, lokale handlowe, biurowe i fabryczne. Pokoje umeblowane z klatki schodowej, poleca „Lokumpol”, Piotrkowska 55.

MIESZKANIE 4-pokojowe w ciele domu, wszelkie wygody, 2 wejścia, 1 kwietnia r. b. do wynajęcia. domość: Senatorska 23 u gospo

Kupno i sprzedaż

BRYLANTY, złoto, srebro, perły, tygi lombardowe placę o 50 proc. zdej. M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

SPRZEDAM warsztat ślusarski z kalem, ul. Zielona Nr. 3. Wiadomośc na miejscu.

OKAZJNIE tania sprzedam urządzenie ładnej sypialni i pokoju stołowego w dobrym stanie. Wiadomośc w public.

BRYLANTY, złoto, srebro, róża, żuterje oraz kwity lombardowe kupię i placę najwyższe ceny. M. Mi Piotrkowska 30.

ZŁOTO, BIZUTERJE, kwity lombardowe kupię i placę najwyższe ceny. Zakład Jubilerski I. Pijałko, Piotrkowska 7.

Posady MŁODA, znająca się na gospodarstwie domowym z dobrimi referencjami szuka posady. Wiadomośc: K. skiego 89 u dozorczy.

POSZUKUJE przykroicznego do placę czy gumowych. Adres: Ogródowa Botaniński.

PIERWSZORZĘDNY pracownik fryzjerski (męski) może się zgłosić do Biura kładu fryzjerskiego H. Brauera, Gielniana 8.

ZNAM dobrą kuchnię, szycie, robotę ręczną, świadectwa pracy i rekomendacje. Oferty pod „Praca” Republiki.

POTRZĘBNY zdolny starszy chłopek do zakładu fryzjerskiego. Zakład Fryzjerski, Narutowicza 55.

ZDOLNA panna z pierwszorzędnymi magazynów szuka szycia w lepszych domach prywatnych — ewentualnie pracowni. H. Zdepowa, Poznańska 20/23.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatorkę, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś, 5) znaleźć okazję, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenia do „Republiki”.

ZGINEŁA torebka. Uprasza się o zwrot legitymacji D. Heymowa, Ewangelicka 5.

L. L. L. — oferta przyjęta — adres książkę telefoniczną.